

Powrót delegacji polskiej z Moskwy

WARSZAWA (PAP)

25 bm. w godzinach popołudniowych powrócili z Moskwy do Warszawy członkowie delegacji PZPR, którzy uczestniczyli w naradzie przedstawicieli partii komunistycznych i robotniczych — krajów członków Rady Wzajemnej Pomocy Gospodarczej: Władysław Gomułka, Józef Cyrankiewicz, Stefan Jędrzejowski. Powrócili także do Warszawy: minister spraw zagranicznych — Adam Rapacki i minister obrony narodowej — gen. broni Marian Spychalski. Byli oni członkami delegacji polskiej, której przewodniczył — prezes Rady Ministrów — na obrady Politycznego Komitetu Doradczego państw — uczestników Układu Warszawskiego.

Członek delegacji PZPR na obrady przedstawicieli partii komunistycznych i robotniczych — Piotr Jaroszewicz powrócił do Warszawy 24 bm.

Na lotnisku Okęcie powracających witali: członkowie Biura Politycznego KC PZPR — Jerzy Morawski, Aleksander Zawadzki, sekretarze KC PZPR — Jerzy Albrecht, Witold Jarosiński, Zenon Kliszko, zastępca przewodniczącego Rady Państwa — Oskar Lange, wiceprezisi Rady Min. — Piotr Jaroszewicz i Zenon Nowak, członkowie Rady Państwa, ministrowie, członkowie KC PZPR i generalicja.

Obecny był chargé d'affaires a. i. Związku Radzieckiego w Polsce — G. Kisielew i członkowie ambasady ZSRR w Warszawie.

Cena 50 gr

Nakład 107 916

GŁOS WIELKOPOLSKI

CZYTELNICZ

Technika pod rękę z ekonomią
czytaj — str 3

Rok XIV Wydanie AB

Poznań, wtorek 27 V 1958

Nr 124 (4453)

Doskonalenie form współpracy gospodarczej między krajami socjalistycznymi

tematem obrad moskiewskich

Komunikat o naradzie przedstawicieli partii komunistycznych i robotniczych krajów — członków Rady Wzajemnej Pomocy Gospodarczej

MOSKWA (PAP)

W dniach 20—23 maja 1958 r. odbyła się w Moskwie narada przedstawicieli partii komunistycznych i robotniczych krajów — członków Rady Wzajemnej Pomocy Gospodarczej.

W naradzie wzięli udział przedstawiciele Albańskiej Partii Pracy, Bułgarskiej Partii Komunistycznej, Komunistycznej Partii Czechosłowacji, Niemieckiej Socjalistycznej Partii Jedności, Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, Rumuńskiej Partii Robotniczej, Węgierskiej Socjalistycznej Partii

Robotniczej, Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego. W naradzie uczestniczyli również zaproszeni przedstawiciele Komunistycznej Partii Chin, Partii Pracy Korei, Mongolskiej Partii Ludowo-rewolucyjnej i Partii Pracy Wietnamu.

Na naradzie omówiono zagadnienia dalszego rozwoju współpracy gospodarczej między krajami socjalistycznymi w oparciu o zasadę konsekwentnej realizacji międzynarodowego socjalistycznego podziału pracy, racjonalnej specjalizacji i kooperacji produkcji. Wysłuchano również informacji o pracy państwowych organów planowania krajów socjalistycznych nad perspektywicznymi planami rozwoju podstawowych gałęzi gospodarki narodowej.

Uczestnicy narady stwierdzili jednomyślnie, że wielkie gospodarcze międzykrajowe socjalistyczne mi stałe się umacniają i stają się coraz bardziej wszechstronne. W ostatnich latach znacznie rozwinęła się specjalizacja i kooperacja produkcji, szczególnie w dziedzinie budowy maszyn. Rada Wzajemnej Pomocy Gospodarczej i jej

członkowskich Układu: Albanii, Bułgarii, Czechosłowacji, Niemieckiej Republiki Demokratycznej, Polski, Rumunii, Węgier i Związku Radzieckiego.

Polskę — jak informowali — reprezentowali: prezes Rady Ministrów — Józef CYRANKIEWICZ, minister spraw zagranicznych — Adam RAPACKI i minister obrony narodowej — Marian SPYCHALSKI; delegacji naszej towarzyszyli: dyr. Maria Wierna i minister pełnomocny prof. M. Lachs.

Po południu w Pałacu Kremlońskim nastąpiło uroczyste podpisanie uchwalonych dokumentów. Dokumenty te mają być opublikowane w ciągu najbliższych dni. (K)

Przyjęcie na Kremlu

MOSKWA (PAP)

24 bm. Komitet Centralny Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego i rząd radziecki wydali w wielkim Pałacu Kremlońskim przyjęcie na cześć uczestników narady przedstawicieli partii komunistycznych i robotniczych krajów — członków Rady Wzajemnej Pomocy Gospodarczej i na rady Politycznego Komitetu Doradczego Układu Warszawskiego.

Konserwatorzy radzili w Ostrzeszowie

(Inf. wł.)

W ramach Dni Ochrony Zabytków odbyła się w dniu 24 bm. w Ostrzeszowie ogólnopolska narada z udziałem konserwatorów zabytków, przedstawicieli służby konserwatorskiej a także opiekunów społecznych zabytków z terenu Wielkopolski. W czasie obrad poruszono szereg istotnych problemów związanych z zabezpieczeniem obiektów zabytkowych oraz z udziałem społeczeństwa w tej akcji.

W piątek uczestnicy narady zwiedzali zabytki południowej części województwa poznańskiego m. in. Kórnik, Śrem, Gostyń, Rydzynę, Krotoszyn i Sulmierzyce.

W auli Liceum Ogólnokształcącego w Ostrzeszowie otwarto wystawę architektury Wielkopolski. (M)

Gaudeamus igitur

(Inf. wł.)

W otoczeniu rodziny i przyjaciół, którzy niosą troskliwie zawinięte w bibulkę wianki kwiatów, spieszają absolwenci do auli UAM. Na długo przed godziną 10 gromadzą się w hallu tummy. Ożywione rozmowy, wzruszone twarze. Pełna gala: mężczyźni, w ciemnych garniturach, kobiety w ciemnych kostiumkach wlo-sennych i taftowych sukienkach.

Wkrótce sala wypełniona jest do ostatniego miejsca. Za stołem zasiada senat Akademii Medycznej w uroczystych togach. Płyną słowa przemówień: rektora Akademii Medycznej — prof. dr. Antoniego Horsta, dziekana Wydziału Lekarskiego — prof. dr. Zdzisława Stolzmann, kierownika Miejskiego Wydziału Zdrowia — dr. Jerzego Kozickiego. Żegna absolwentów w imieniu młodszych kolegów

Tymczasowe odłożenie wizyty

J. Tito w Polsce

WSPÓLNE OŚWIADCZENIE RZĄDÓW POLSKI I JUGOSŁAWII

Jak wiadomo, na początku czerwca br. miała przybyć z wizytą do zaprzyjaźnionej Polski partyjno-rządowa delegacja z prezydentem Federacyjnej Ludowej Republiki Jugosławii — J. Broz-Tito na czele. Rząd jugosłowiański doszedł jednak do przekonania, że w obecnych okolicznościach wizyta w Polsce nie dałaby pożądanego wyniku, zaproponował więc rządowi polskiemu tymczasowe odłożenie wizyty, na co rząd polski wyraził zgodę. (PAP)

Radość i huczne zabawy

Uroczystości Święta Ludowego w Wielkopolsce

(Inf. wł.)

Naturalną, wiosenną zieleń pól, łąk i ogrodów potęgowały w ubiegłą niedzielę dodatkowo tysiące zielonych, czerwonych i biało-czerwonych flag, powiewających radośnie w miasteczkach i wsiach, a nawet w niektórych miastach powiatowych. Ta zewnętrzna manifestacja wskazuje na charakter i wagę, jaką przywiązuje ludność do obchodów Święta Ludowego, będących wyrazem współpracy połączonych sił chłopskich i robotniczych.

Centralne uroczystości wielkopolskie odbyły się w Wągrowcu. Powiat ten posiada stare tradycje ruchu ludowego, a ponadto tamtejsi chłopcy wyróżniali się w latach przedwojennych uporczywą walką o prawo do egzystencji i wolność obywatelską. Do tego miasta ścignęły też tysiączne rzesze mieszkańców okolicy, by uczestniczyć w wiecu i akcji

odsłonięcia sztandaru Powiatowego Komitetu ZSL.

Podczas wiecu przemawiał członek Naczelnego Komitetu ZSL — min. Feliks Pisula, wskazując na kierunki nowej polityki rolnej, która przyczynia się niewątpliwie do podniesienia poziomu materialnego i kulturalnego wsi polskiej. W imieniu PZPR i klasy robotniczej przemawiał I sekretarz KW — poseł Kraśko. Wskazał on na znaczenie wspólnej walki robotników i chłopów w przeszłości o wyzwolenie społeczne, a w teraźniejszości o podniesienie dobrobytu i utrzymanie pokoju na świecie.

W części artystycznej uroczystości węgrowskich wystąpiły zespoły młodzieży oraz serdecznie oklaskiwany zespół pieśni i tańca grupy północnej Armii Radzieckiej, a potem na stadionie odbyły się zawody hippiczne, w których uczestniczyło 20 jeźdźców.

Główne uroczystości Święta Ludowego w powiecie Turek odbyły się we wsi Kawęczyn. Przemawiali tam: prezes PK ZSL — Bolesław Adamczak, sekretarz KP PZPR — Antoni Kazmierczak i przewodniczący Prezydium PRN — Ignacy Józ wik. Ten ostatni w imieniu Rady Państwa udekorował złotymi i srebrnymi krzyżami zasługi sześciu działaczy wiejskich, członków ZSL, i dwóch bezpartyjnych. W całym woje-wództwie udekorowano podczas obchodów Święta Ludowego 42 działaczy wiejskich, w tym dwóch: Andrzeja Skibińskiego z Szamocina, powiat Chodzież i Franciszka Bartkowiaka ze Świątkowa, powiat Rawicz — krzyżami kawalerskimi Orderu Odrodzenia Polski.

Uroczystości Święta Ludowego w Targowej Gorze, powiat Września, połączone zostały z 700-leciem tej miejscowości, świąt z chłopskich walk partyzanckich w czasie Insurekcji Kościuszkowskiej i Powstania Wielkopolskiego w 1848 roku. Obok przemówień oficjalnych wiceprezesa WK ZSL — Józefa Wrzonia i sekretarza KP PZPR — Tyroza zebrani wysłuchali obszernego referatu historycznego, obrazującego przeszłość Targowej Górki, z której wywodzi się współtwórca Legionów Dąbrowskiego — gen. Amilkar Kosiński. Poza tym zebrani w liczbie około 2000 chłopów i robotników powiatu wrzesińskiego zobaczyli widowiska sceniczne, przedstawiające przebieg powstań i walk chłopskich pod zaborem pruskim.

W każdym powiecie naszego województwa odbyły się podobne uroczystości. Wszędzie obok chłopów uczestniczyły mniej lub więcej liczne delegacje robotników z zakładów przemysłowych. Było to więc święto całego ludu pracującego. Wieczorem zaś bawiono się hucznie na zabawach pod gołym niebem. W Buku na przykład jeszcze po północy rozbrzmiewała muzyka i śpiew bawiących się mieszkańców miasteczka i okolicy. (Kj)

Polska na 13 miejscu w światowym budownictwie okrętowym

Sprawozdanie „Lloyd's Register of Shipping” podaje dane na temat produkcji światowego budownictwa okrętowego w I kwartale br. W okresie tym wodowano ogółem 463 statki o pojemności 2.136 tys. BRT, z czego połowę stanowiły żońkowce.

Prym w światowym budownictwie okrętowym — informuje ZAP — należy nadal do Japonii, która w styczniu wodowała tonaż o pojemności 538 tys. BRT. Drugie miejsce zajmują stocznie zachodnio-niemieckie (330 tys. BRT), trzecie — Wielkiej Brytanii (265 tys. BRT). Polski przemysł okrętowy uplasował się na trzynastym miejscu w świecie (tonaż wodowany — 28 tys. BRT) przed Hiszpanią i Finlandią.

Sprawozdanie „Lloyd's Register of Shipping” zostało po raz pierwszy wydane w nowym układzie, który przynosi m. in. znacznie więcej danych o budownictwie okrętowym Polski i Jugosławii. (V)



Plac zabawy zajęli młodzież i starsi. Wesoło bawiono się do późnych godzin. To mieszkańcy Targowej Górki i okolicy radowali się z okazji Święta Ludowego i 700-lecia istnienia wioski

Fot. Matuszewski

Wiec pokoju we Wrocławiu

WROCLAW (PAP)

24 bm. w przeddzień Święta Ludowego w przystawie piaskowej Wrocławiu odbył się wielki wiec pokoju.

Zgromadził on ponad 6 tys. chłopów i robotników oraz przedstawicieli inteligencji twórczej z terenu Ziemi Zachodnich.

Na wiec, który odbył się w Hali Ludowej, przybyli — członek Biura Politycznego KC PZPR — Edward Ochab oraz wiceprezes NK ZSL — Bolesław PODEDWORNY.

Przemówienia wygłosili — wiceprezes NK ZSL — Bolesław Podedworny oraz członek Biura Politycznego KC PZPR — Edward Ochab.

Wystąpienia przedstawicieli centralnych władz ZSL i PZPR były długo oklaskiwane przez uczestników wiecu.

Absolwentki Wydziału Lekarskiego Akademii Medycznej — Barbara Wiśniewska i Jadwiga Wołyńska z uśmiechem przyjmują gratulacje i kwiaty po wyjściu z Auli UAM.

Fot. K. Przychocki



Rzeczywistość

Czy obejrzałeś kronikę filmową z ub. tygodnia, która ukazuje między innymi fragmenty wizyty polskiej delegacji partyjno-rządowej w Bułgarii, na Węgrzech i w Rumunii? Jest w niej kapitalna, wzbudająca uśmiechy na widowni scena. Oto widzimy Wł. Gomułkę i J. Cyrankiewicza, którzy z ogromnymi naręczami kwiatów przechodzą wśród tysięcznych tłumów, radosnych i rozsmiańcanych. A kwiatów ciągle i ciągle przybywa. Nasi mężowie stanu z trudem mogą objąć oburącz gigantyczne bukiety. Na ich twarzach widać radość i wzruszenie. Kroczą tak wśród kwiatowego deszczu od przyjaznych ludzi.

W tym samym mniej więcej czasie, na drugiej półkuli naszego globu wiceprezydent USA Nixon odbywał również „podróż przyjaźni” po krajach Ameryki Łacińskiej. I tam witały gościa nieprzebrane tłumy, lecz zamiast bukiecików kwiatów spadały na niego kamienie i zgniłe owoce. W Argentynie i Urugwaju Nixon został „tylko” wygwizdany. W Limie, stolicy Peru i w Caracas, stolicy Wenezueli — obrzucono go kamieniami i opliwano. W efekcie po raz pierwszy od lat 30 rząd USA wystąpił okrutnie wojenne z piechotą morską dla zapewnienia ochrony i bezpieczeństwa swego przedstawiciela.

Przywódcy polscy nie reprezentowali wielkiego mocarstwa, po którym można by się było spodziewać jakichś materialnych korzyści, czy moźnej protekcji, jak to było w przypadku Nixona.

Nie mam oczywiście zamiaru pochylać metod demonstracji politycznych w stylu południowo-amerykańskim. Są one jednak wykładnikiem określonych nastrojów i dążeń tych narodów.

Prasa amerykańska określa tę wizytę, jako „dyplomatyczny Pearl Harbour” i uderza w alarmujący ton. „Wstrząsające wydarzenia w Południowej Ameryce, Algierii i Libanie z pewnością nie stanowią poważniejszej niespodzianki. Osoby śledzące przebieg wydarzeń na tych obszarach od dawna przewidywały, że dojdzie do kłopotów tego rodzaju... Utrata kierowniczej roli politycznej USA nie jest zjawiskiem o zasięgu zlokalizowanym. W okresie ostatnich dwóch tygodni prokomunistyczne (czytaj antyamerykańskie) siły poczyniły znaczne postępy w Indonezji. Te same siły odniosły znaczne zwycięstwa w wyborach w Laosie, co wywrze wpływ na większych sąsiadów Laosu w południowo-wschodniej Azji... Może to nie nastąpi, ale jest to ten rodzaj możliwości, który stwarza dziś znacznie większe niebezpieczeństwo, niż mogło ono kiedykolwiek występować od czasów strasliwej klęski w Dien Bien Fu... Nie ma sensu przypisywać „komunistycznym agitatorom” winy za te liczne niebezpieczeństwa.” — Tak ocenia sytuację znany publicysta Joseph Alsop na łamach „New York Herald Tribune”.

W czym tkwią przyczyny takiego stanu rzeczy? Odpowiedzi udzieli nam inny poważny dziennik amerykański „New York Times”.

„Musimy przede wszystkim zdać sobie sprawę — czytamy tam — jak wygląda rzeczywistość i przestać żyć w stanie błogiego zadowolenia z samych siebie... Utrzymamy się przy życiu tylko w takim przypadku, jeżeli życie to stosować się będzie do idealów, które głosimy.”

Jak wynika z raportu ONZ, kapitały amerykańskie zainwestowane w krajach Ameryki Łacińskiej osiągnęły dwukrotnie wyższe zyski, niż w identycznych inwestycjach USA. Wpływowi inwestorzy popierają i finansują skrajnie reakcyjne rządy znienawidzonych przez własne narody dyktatorów. Ścisłe związki gospodarcze ze Stanami Zjednoczonymi spowodowały, że obecna depresja odbiła się boleśnie na eksporcie surowców południowo-amerykańskich. Recesja USA spowodowała redukcję importu i obniżkę cen nafty wenezuelskiej, kawy brazylijskiej, kolumbijskiej, miedzi peruwiańskiej, wełny urugwajskiej i argentyńskiej oraz metali boliwijskich.

Jednakże — jak zauważa waszyngtoński korespondent „Timesa” — wrogość temu wobec USA była wyrazem uraz nie tyle gospodarczych, co politycznych. „Nie zapomnieliśmy o Gwatemali” — wołały transparenty niesione przez demonstrantów. Inne zarzucały Stanom Zjednoczonym, że odmawiały prześladowanym demokratom wenezuelskim prawa azylu w USA, podczas, gdy udzieliły go wrogom wolności, jak np. wypędzonemu dyktatorowi Jimenezowi.

I na pewno ma rację londyński „Scotsman” pisząc, że jedną z przyczyn przykrych doświadczeń Nixona w Ameryce Łacińskiej jest fakt, że kontynent ten przechodzi przez okres znamienitych przemian, najdonioślejszych od chwili uzyskania niepodległości przez objęte nim kraje. Wszędzie obalane zostają tradycyjne niemiłe dyktatury, dla których USA głoszą poparcie i usiłuje się ustanawiać rządy narodu dla narodu. Obywatele Ameryki Łacińskiej... odnoszą się cynicznie do USA, kiedy te zabierają głos w sprawie demokracji i wolnego świata. Pytają: „Takiego jak Hiszpania? Takiego jak Arabia Saudyjska?”

Tak więc na naszych oczach cały wielki świat wyzwala się z mroczu od różnych patologicznych form życia politycznego i gospodarczego.

Całe zaś zagadnienie „antyamerykanizmu” ma dla nas wielką wymowę. Oto kraje, które od lat znajdują się pod opieką USA i korzystają z ich rzekomo bezinteresownej pomocy, pragną uwolnić się od tej opieki i samodzielnie budować swoje życie w interesie własnych narodów. Najwidoczniej opieka ta wychodziła na korzyść jednej tylko stronie — USA.

Feliks BIŁOS

Rząd polski za utrzymaniem Komisji Kontroli i Nadzoru w Laosie

WARSZAWA (PAP)

W związku z żądaniem rządu Laosu zlikwidowania Międzynarodowej Komisji Nadzoru i Kontroli bezpośrednio po przeprowadzeniu wyborów uzupełniających, komisja zwróciła się w tej sprawie do wspólprzewodniczących konferencji genewskiej. Rząd ZSRR jako jeden z przewodniczących konferencji genewskiej w nocy do rządu PRL (jak również do rządów Indii i Kanady) wypowiedział się za dalszym utrzymaniem komisji w Laosie.

Rząd PRL w swej odpowiedzi w pełni podziela stanowisko rządu ZSRR i uważa, że przeprowadzenie wyborów uzupełniających nie uregulowało ostatecznie wszystkich problemów politycznych Laosu, a w związku z tym zadania komisji nałożone na nią przez układ genewski nie zostały jeszcze w pełni wykonane.

Rząd PRL uważa, że w obecnej sytuacji w Laosie komisja może, zgodnie z wymogami art. 39 układu, przystąpić do redukcji swej działalności do takich rozmiarów, które umożliwiłyby jej dalsze funkcjonowanie.

W Libanie

„Tajemnica” rządów prezydenta Chamouna

NOWY JORK (PAP)

Jak donosi korespondent agencji United Press Russell Jones, Kamal Jumblatt wódz szczepu druzów, który występuje przeciwko rządowi libańskiemu oświadczył, iż „gdyby Zachód pozostał neutralny Chamoun ustąpiłby w ciągu kilku godzin”.

Jednakże obecnie 6 floty amerykańskiej w odległości kilku kilometrów od wybrzeża Libanu i broń amerykańska, którą otrzymuje rząd umacnia pozycję Chamouna.

Quo vadis Francjo?

(Dokończenie ze str. 1)

woju wydarzeń wynika jasno, że wypadki w Algierii straciły już dawno charakter lokalny i że wielką fikcją były próby nadania tym wypadkom przez rząd Pflimlina charakteru legalnego przez powołanie władzy generałowi Salan. Fikcję tę przekreśliły fakty.

Jak wynika z oświadczeń członków komitetu oceny publicznego w Ajaccio rewolty na Korsyce

Zaufanie...

Paryski dziennik „Paris-Presse” tak charakteryzuje aktualną sytuację we Francji: „Zgromadzenie Narodowe ma zaufanie do premiera Pflimlina, Pflimlin ma zaufanie do generała Salana, Salan ma zaufanie do generała de Gaulle, który nie ma wprawdzie zaufania do Zgromadzenia Narodowego, lecz uważa, że ono powinno mieć zaufanie do niego”.

(API)

syce była przygotowywana już od dawna przez komitet algierski i sły z nim związane.

DEKRET O CENZURZE PRASY WE FRANCJI

Francuski minister spraw wewnętrznych Jules Moch oraz minister informacji — Albert Gazier podpisali dekret wprowadzający cenzurę publikacji. Dekret przewiduje, że wszelkie materiały drukowane, rysunki, plakaty, zdjęcia fotograficzne oraz innego rodzaju druki przeznaczone do publikacji podlegają „przewidywanej kontroli” ze strony ministra informacji, który może zakazać ich rozpowszechnienia. Podobnie też kontrolowane mają być artykuły i depesze agencji prasowych. Minister informacji może zakazać publikacji, albo odroczyć ich rozpowszechnienie.

WEZWANIE DO TWORZENIA KOMITETÓW OBRONY REPUBLIKI PARYŻ (PAP)

Pięć partii politycznych wchodzących w skład „Komitetu Obrony Republiki” we-

zwąo wszystkich swoich członków, by gotowi byli do obrony jednoci narodowej i zagrożonych swobód obywatelskich. Partie te nawołują też do zakładania komitetów obrony Republiki w miejscowościach, gdzie tego rodzaju komitety nie istnieją oraz do nawiązania kontaktów ze związkami zawodowymi (z wyjątkiem CGT).

W skład Komitetu Obrony Republiki wchodzi partia socjalistyczna, partia katolicka MRP oraz trzy mniejsze partie centrowe.

KONFISKATA „L'HUMANITE”

Wydany w niedzielę wieczorem specjalny numer „L'Humanite” wzywający do akcji w obronie Republiki został skonfiskowany.

TUNEZJA DOMAGA SIĘ WYCOFANIA WOJSK FRANCUSKICH

PARYŻ (PAP)

Ostatnie starcia między wojskami francuskimi a tunezyjskimi spowodowały gwałtowne zaostrzenie sytuacji między tymi krajami. W Tunezji proklamowany został stan wyjątkowy.

W walkach w rejonie Remada, podczas których zginęło kilkunastu żołnierzy francuskich i tunezyjskich oraz wielu zostało rannych, brały udział także samoloty, należące do lotnictwa francuskiego, stacjonującego w Algierii.

W czasie odbywających się w Tunezji manifestacji zgromadzenia wznosiły okrzyki domagające się ewakuacji wojsk francuskich z Tunezji.

API informuje

Polskie masło do Wielkiej Brytanii

Na ostatnim posiedzeniu brytyjskiej Izby Gmin min. handlu David Eccles oświadczył, że Wielka Brytania zamierza zmniejszyć import masła z krajów nie wchodzących w skład Brytyjskiej Wspólnoty o 40 tys. ton rocznie tj. o 10 proc. zeszołocznego importu.

Decyzję rządu brytyjskiego w tej sprawie poprzedziły długotrwałe rozmowy wicepremiera i ministra rolnictwa Nowej Zelandii Skinnersa z przedstawicielami rządu Wielkiej Brytanii.

Nowa Zelandia zaprotestowała przeciwko sprowadzaniu przez Anglię masła po cenach dumpingowych ze Szwecji, Finlandii, Austrii, Polski, Węgier, Irlandii, Argentyny. Powodem protestu rządu Nowej Zelandii są straty jakie ponoszą na skutek konkurencyjnych cen masła, eksportowanego przez wymienione państwa do Wielkiej Brytanii — farmerzy i przemysł mleczarski Nowej Zelandii.

Cała ta sprawa interesuje nas dlatego, że dostawcą masła do Wielkiej Brytanii jest m. in. Polska. Rząd brytyjski zakomunikował już polskiemu Ministerstwu Handlu Zagranicznego o zmniejszeniu zapotrzebowania na dostawy naszego masła do Anglii i wyznaczeniu 12-miesięcznego kontyngentu (począwszy od 20 maja r.b. do 20 maja 1959 r.) w wysokości 5 tys. ton.

Jak oświadczył rzecznik prasowy MHZ wiadomość ta nie jest

POPARCIE DLA INICJATYWY MŁODZIEŻY

Konferencja miejska ZMS

(Inf. wł.)

24 bm. obradowała II konferencja miejska Związku Młodzieży Socjalistycznej w Poznaniu, poświęcona ocenie dotychczasowej działalności ZMS, dokonaniu wyboru nowych władz i wytyczeniu programu działania dla organizacji w zakładach pracy i instytucjach.

Jak wynika z przyjętych na zakończenie obrad uchwał, konferencja uważa za najbardziej aktualne dla ZMS zadania: właściwe organizowanie udziału młodzieży w produkcji (m. in. przez tworzenie brygad produkcyjnych) rozwijanie współzawodnictwa i produkcji ubocznej, likwidowanie bumelantwa i marnotrawstwa, tworzenie klimatu dla powstawania różnych inicjatyw społecznych i pomaganie w ich realizacji, umacnianie istniejących grup działania i rozbudowę związków, podnoszenie kwalifikacji i wykształcenia ogólnego młodych robotników, powołanie zespołu, który zająłby się zbieraniem i propagowaniem najlepszych metod pracy poszczególnych grup.

Podczas obrad wybrano nowe władze Komitetu Miejskiego ZMS i sekretarzem został długoletni działacz w ruchu młodzieżowym — Edmund KEDZIEŃSKI. II sekretarzem — Stanisław DOBROGOSZCZ, a przewodniczącym Rady Delegatów — Bogusław STASIAK.

LIST EISENHOWERA DO CHRUSZCZOWA

Obrady ekspertów mogą odbyć się w Genewie

MOSKWA (Radio)

Premier Chruszczow otrzymał w sobotę list od prezydenta Eisenhowera, będący odpowiedzią na list premiera Związku Radzieckiego z 9 maja br. w sprawie narady ekspertów nad systemem kontroli zakazu doświadczeń z bronią atomową. Jak podaje Agencja Reutersa — prezydent Eisenhower proponuje w swym liście, aby obrady ekspertów ze Stanów Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii, Francji i Związku Radzieckiego rozpoczęły się w ciągu dwóch tygodni w Genewie. (e)

ze świata

WYBORY WE WŁOSZECH

W piątek wieczorem trzema olbrzymimi wiecami w Rzymie zakończyła się kampania wyborcza we Włoszech. Wybory do parlamentu włoskiego odbyły się 25 i 26 bm.

NAUKOWCY POLSCY W BELGRADZIE

W ramach umowy o wymianie naukowców zawartej niedawno przez jugosłowiańską radę akademicką i Polską Akademię Nauk, przybyła w piątek do Belgradu grupa polskich naukowców.

Komunikat o naradzie moskiewskiej

(Ciąg dalszy ze str. 1)

go poszanowania interesów na rodowych i socjalistycznej wzajemnej pomocy z powodów niem służy sprawie budownictwa socjalizmu i komunizmu, pozwala w stopniu maksymalnym wykorzystywać wyższe światowego socjalistycznego systemu gospodarki dla rozwoju sił produkcyjnych każdego z krajów socjalistycznych i umocnienia potencjału ekonomicznego całego obozu socjalistycznego.

Narada uważa, iż w okresie obecnym, kiedy więzi ekonomiczne między krajami socjalistycznymi znacznie się umocniły i stały się wszechstronne, dalszy rozwój i doskonalenie form współpracy gospodarczej między nimi, pogłębienie specjalizacji i kooperacji produkcji powiązanych między sobą gałęzi gospodarki narodowej krajów obozu socjalistycznego staje się sprawą szczególnie ważną.

Prawidłowa organizacja kooperacji i specjalizacji produkcji w ramach obozu socjalistycznego po zwałają uzyskać oszczędność zasobów materialnych i wzrost wydajności pracy społecznej, nabór dzieł racjonalnie wykorzystywać bogactwa naturalne i warunki ekonomiczne krajów socjalistycznych dla przyspieszenia tempa rozszerzonej reprodukcji socjalistycznej. Narada zwróciła uwagę na konieczność maksymalnego rozwoju surowcowych gałęzi gospodarki narodowej i energetyki, również

dalszego rozwoju i wprowadzenia najnowszej techniki. Szczególną uwagę zwrócono na konieczność dalszego wzmocnienia kooperacji i specjalizacji w dziedzinie budowy maszyn, co stworzy możliwości przejścia do bardziej doskonałej, masowej i wielkoseryjnej produkcji sprzyjającej poważnemu zmniejszeniu kosztów własnych produkcji.

Przedstawiciele komunistycznych i robotniczych partii jednomyślnie stwierdzili konieczność jak najbardziej pełnego wykorzystania ogromnych możliwości i wszechstronnego uwzględnienia wzajemnych interesów krajów socjalistycznych przy opracowaniu planów perspektywicznych, a także konieczność rozszerzenia dorzysztynych dla wszystkich form współpracy w celu podniesienia poziomu przemysłowego krajów o słabiej rozwiniętym przemyśle.

Narada uznała za niezbędny dalszy wzrost roli Rady Wzajemnej Pomocy Gospodarczej i jej organów w organizacji współpracy ekonomicznej.

Na naradzie opracowano i zaakceptowano uzgodnione zalecenia w sprawach dalszego rozwoju współpracy ekonomicznej krajów socjalistycznych, kooperacji i specjalizacji produkcji, a także w sprawach opracowania perspektywicznych planów rozwoju gospodarki narodowej poszczególnych krajów. Narada postanowiła przekazać te zalecenia Radzie Wzajemnej Pomocy Gospodarczej w celu opracowania niezbędnych praktycznych posunięć.

Przedstawiciele partii krajów nie będących członkami Rady Wzajemnej Pomocy Gospodarczej wyrazili na naradzie gotowość wzięcia aktywnego udziału we współpracy gospodarczej krajów socjalistycznych, a także umacniania tej wzajemnej współpracy w odpowiednich formach poprzez realizację przedsięwzięć, odnośni wiadających konkretnym warunkom danych krajów.

Dyskusja nad zagadnieniami, które stały na porządku dziennym, przebiegała w serdecznej, przyjaźniej atmosferze, w duchu braterskiego wzajemnego zrozumienia i wykazała całkowitą jednomyślność przedstawicieli partii we wszystkich omawianych sprawach.

BŁĘDNE KOŁO PFLIMLINOWSKIEJ NIEKONSEKWENCJI



— RZĄD PFLIMLINA —

Z prasy: Rząd Pflimlina obawia się zjednoczenia sił lewicowych i republikańskich, łączy także od skrajnej prawicy. Jest to niczym innym, jak otwieraniem drogi do władzy gen. de Gaulle'owi.

Ze sportu

Mistrzowie NRF przegrywają

Reprezentacja Poznania gościła w sobotę drużynę mistrza NRF w tenisie stołowym — WANNE ECKEL. Wysokie zwycięstwo odnieśli gospodarze w stosunku 9:1. Porażkę gości należy wytłumaczyć ich zmęczeniem po długim turnieju po krajach zachodnich, a przede wszystkim brakiem wielokrotnego mistrza NRF i trzykrotnego uczestnika mistrza — Vossehelna.

Punkty dla Poznania zdobyli ADAMSKI i RUDZKI po 3, TOMCZAK 2, oraz w deblu: RUDZKI — TOMCZAK 1. Jedyny punkt dla pokonanych zdobył — WAZIKOWSKI.

Technika pod rękę z ekonomią

Zainteresowanie inteligencji technicznej zagadnieniami ekonomicznymi jest na pewno zjawiskiem nowym. Nie nowym w ogóle — na świecie wiąże się technikę z ekonomią nie od dziś — lecz nowym u nas, gdzie do niedawna patrzenie na rzeczy od strony ich ekonomicznego sensu było „na szczytach” np. zakładu, czy stowarzyszenia technicznego objawem raczej zapoznania.

Dowodem, że zainteresowania techników ekonomią nie są przypadkowymi zjawiskami dotyczącymi pojedynczych ludzi jest działalność Komisji Techniczno-Gospodarczej działającej przy poznańskim Oddziale Naczelnej Organizacji Technicznej. We wspomnianej komisji działają inżynierowie. Wydawałoby się, że w tak dobranym gronie przedstawicieli jednego tylko środowiska — inteligencji technicznej — przedmiotem dyskusji, sporów, odczytów i zebrań będzie wyłącznie technika, jako dla tego środowiska temat podstawowy.

Jednakże w Komisji Techniczno-Gospodarczej pracują ludzie o znacznie szerszym spojrzeniu na technikę, ludzie ci widzą za maszynami cały zespół warunków ściśle ekonomicznych, które mocno oddziałują na bardziej lub mniej wydajną pracę urządzeń technicznych. Widzą także za maszynami człowieka i jego wpływ na sprawność działania i wydajność urządzeń. Spojrzenie Komisji ogarnia zresztą jeszcze szersze rejony, wykracza nawet poza ramy województwa, sięga po najbardziej zasadnicze sprawy w ich aspekcie ogólnokrajowym.

Tematem ostatniego zebrania Komisji T-G było zagłębienie przemysłowe Konin — Turek. Obszerne zagajenie dyskusji na ten temat wygłosił mgr Witold Górski z-ca przewodniczącego WKPG w Poznaniu. Referentem był więc ekonomista. Audytorium natomiast stanowili inżynierowie. Taka jest obowiązkowa zasada pracy Komisji: omawiać każdy problem przede wszystkim z dwóch punktów widzenia, a więc technicznego i ekonomicznego, czy widać w gronie specjalistów z poszczególnych dziedzin.

WZSP uzyskał na giełdzie obroty wartości 2,7 mln. zł

W sobotę zamknięto czterodniową wielobranżową giełdę towarową Woj. Związku Spółdzielni Pracy. W tym czasie zawarto około 90 umów z hurtem i detalem, w wysokości 2,7 mln. zł. Sprzedano największą konfekcję, artykuły dziecięce oraz pierwszą partię aperitifów.

Giełda, jak mówią spółdzielcy, udała się; przybyło im 20 proc. nowych klientów, m. in. z Opola, Katowic, Krakowa i Zielonej Góry. W czasie giełdy, obecni przy podpisywaniu umów spółdzielcy — producenci, podkreślali sami potrzebę bliższego kontaktu z hurtem, który inspirowany przez detal, lepiej wie o potrzebach klientów niż wytwórcy. Zacieśnienie kontaktów, nowi klienci, opinia o nowych artykułach, pogłębienie analizy potrzeb rynku — to zadawające wyniki drugiej giełdy towarowej naszego WZSP.

Jubileusz czarnych mistrzów

Mistrzowie kominarscy w Wielkopolsce obchodzą ostatnio 125-lecie założenia swego cechu w Poznaniu. Na uroczystość tę, połączoną z poświęceniem nowego sztabu poznańskiego kominarskiego, przybyło do sali Izby Rzemieślniczej, wraz z delegacjami cechów i pocztami sztabowymi, wielu mistrzów tej sztuki z całego kraju.

W czasie uroczystości wręczono odznaki honorowe Izby Rzemieślniczej i dyplomy uznania 87 jubilatów, którzy przepracowali w zawodzie kominarskim od 25 do 50 lat. Otrzymał je między innymi: Franciszek Tomczak z Poznania, Julian Skibicki z Pleszewa, Józef Szutkowski z Jutrosina, Władysław Leska z Grodziska i Eustachy Wzrasiński ze Słupcy.

Należy podkreślić, że w chwili obecnej istnieje w woj. poznańskim 175 warsztatów kominarskich, w których 200 osób zdobyło po wojnie kwalifikacje czeladników i mistrzów. (L)

Przemysłem rolno-spożywczym albo rzemiosłem, jakkolwiek nie sposób nie doceniać ich znaczenia, nie przebudujemy struktury gospodarczej i społecznej województwa poznańskiego w sposób zasadniczy. Dokonać tego może tylko wielki przemysł. A taki właśnie powstaje w rejonie Konina i Turka. Przewiduje się tam na najbliższe lata inwestycje rzędu 23 miliardów zł., które dadzą zatrudnienie dla ok. 25 tys. ludzi, przy wysokim stopniu mechanizacji procesów produkcyjnych.

8 odkrywek węgla brunatnego, 3 wielkie elektrownie, rafineria ropy naftowej, zakłady chemiczne, gazownia z brykietownią, zakłady metalowe związane ewentualnie z rafinerią, zakłady tlenku aluminium, zakłady proszków ściernych, zakłady materiałów budowlanych i izolacyjnych — takie są wstępne projekty. Czy wszystkie te zakłady rzeczywiście powstaną? Które z nich przede wszystkim należałoby budować uwzględniając potrzeby kraju i gospodarczą efektywność? Czy rozwój tego rejonu przemysłowego ma perspektywy trwałe czy jedynie tymczasowe (aż do wyczerpania pokładów węgla) — nad tymi właśnie m. in. problemami dyskutowano w Komisji T-G.

Nowy rejon przemysłowy rozwinie się głównie w oparciu o bogate zasoby surowcowe (węgiel brunatny), bazę energetyczną (elektrownie) i zasoby siły roboczej (określone, dysponujące nadwyżkami rąk do pracy).

Elementem wyjściowym jest niewątpliwie węgiel brunatny, którego zasoby oblicza się na ponad miliard ton. Około 60% pokładów posiada już udokumentowanie, jako zasoby przemysłowe ze względu na warunki zalegania, kaloryczność itp.

Dla Konina trzeba więc przyjąć dewizę: jak najwięcej węgla w jak najkrótszym czasie.

Do tego miejsca wszyscy są na ogół zgodni. Gorzej jest z problemem wykorzystania węgla. Resort energetyki pragnie budować w nowym rejonie przemysłowym głównie elektrownie nastawione wyłącznie na produkcję energii elektrycznej. Takie elektrownie są tańsze i szybciej można z nich osiągnąć efekty. Węgiel jednak służyłby w tym przypadku tylko do spalania.

Jednakże wiadomo, iż najbardziej racjonalne jest przetworzenie chemię węgla brunatnego (gazu węgla, brykietowanie, wylewanie. Tak na przykład gaz z węgla brunatnego daje 36 proc. więcej ciepła niż brykiet. Brykiet natomiast z węgla brunatnego ma tę samą wartość co brykiet z węgla kamiennego. Najmniejsze efekty cieplne daje węgiel brunatny spalany w stanie „dziewiczym”).

Przejdźmy na wyższe sposoby spalania (gazu) w skali całego kraju jest pieśnią dalszej przyszłości. O brykietowaniu jednak należałoby walczyć. 1/3 produkcji węgla brunatnego w Europie przeznaczają na brykiet. To o czymś świadczy! W rejonie Konina zaś można by z elektrowni otrzymywać bez trudu parę, której brykietownie pochłaniają ogromne ilości.

Energetyce odpowiadać nie można bawić się w gospodarce skojarzoną, gdyż kraj cierpi na niedobór mocy. Na Śląsku nowych elektrowni budować już nie można, gdyż brak wody. Najdogodniejszym miejscem budowania nowego centrum energetycznego jest obecnie Konin, ze względu na węgiel i wodę. Musimy stąd otrzymać energię jak najprędzej. Władanie zaś elektrowni z gospodarką, np. chemii, zmusiłoby nas do instalowania turbin wytwarzających parę. W kraju zaś produkujemy takie turbiny jedynie o niewielkiej mocy. A konieczne jest instalowanie turbin wielkich.

Na to chemicy: instalujcie więc turbiny jedne i drugie, tworząc odrębne ich zespoły. Para jest chemii ogromnie potrzebna, a nonsensem byłoby wytwarzać ją specjalnie, skoro można otrzymać niejako „przy okazji”. W Luborzu prowadzimy badania nad otrzymywaniem hutniczego tlenku aluminium z gliny. Wiemy, że aluminium robi na świecie zawrotną karierę wypierając coraz bardziej stal. Jest drogie i poszukiwane. Zbudujemy więc przy elektrowni wytwórnię hutniczego tlenku aluminium, a potem — może hutę alumi-

nium? Jednostronnie gospodarować nie wolno.

Wydać mi się, że nie można przecenić działalności Komisji Techniczno-Gospodarczej NOT. Próbuje ona połączyć partykularne interesy poszczególnych resortów, jakże często jeszcze skłóconych z sobą, znaleźć dla nich cel wyższy, ponadresortowy. Pragnie także wejść w porozumienia z podobnymi organizacjami innych województw, by wspólnie walczyć o rozwój pewnych związanych z sobą gospodarczo rejonów.

Wspólne dyskusje techników z ekonomistami służącej mają idei znalezienia takich rozwiązań perspektywicznych dla Wielkopolski, które by dały władzom wojewódzkim i centralnym podstawy do jak najbardziej prawidłowego ustalania planów rozwoju.

Oto prawdziwie społeczna, cenna praca.

Mieczysław SKĄPSKI

Okulary przeciwsłoneczne z Poznania dorównują zagranicznym

W prowadzonym przez inż. Edmunda Stubego Zakładzie Drobnej Wytworczości Szkła Optycznego i Organicznego w Poznaniu rozpoczęto produkcję pięknych okularów przeciwsłonecznych, nie ustępujących jakością sprowadzanym dotychczas z Francji, Włoch i innych krajów.

Wytwarza się je według nie stosowanej dotychczas w kraju metody opracowanej przez inż. Stubego, pozwalającej na stopniowe zaciemnianie szkła w barwie od zieleni do fioleto. Okulary, rozjaśnione u dołu, posiadają tzw. zauszuki z uplastycznionej masy, umożliwiające dowolne dopasowywanie ich do wielkości twarzy.

Przypuszcza się, że wspomniane zakłady dostarczą około 10 tys. okularów jeszcze w bieżącym sezonie, a w okresie późniejszym zaczną wysyłać je również za granicę. (L)

Pomoc ofiarom huraganu



Z ceną inicjatywą wystąpiła rada zakładowa i komitet partyjny Urzędu Rady Ministrów organizując w Ośrodku kolumny Rada Ministrów w Rozalnie koło Nadarzyna (powiat Pruszków) czterogodniowy turnus wypoczynkowo-zdrowotny dla 60 dzieci szkolnych z dotkniętych klęską huraganu Nowego Miasta i Rawy Mazowieckiej.

Rada zakładowa i komitet partyjny Urzędu Rady Ministrów wzywają do pójścia za tym przykładem inne zakłady dysponujące wolnymi ośrodkami kolonijnymi i wypoczynkowymi. Na zdjęciu (u góry): dzieci z Nowego Miasta odjeżdżają do Rozalnia.

Na zdjęciu (u dołu): pierwsze zabawy.

CAF — Fot. Uchymiak

Ku czci Michała Kajki

W związku z 100 rocznicą urodzin nieżyjącego już ludowego poety mazurskiego Michała Kajki, która przypada we wrześniu tego roku — w Poznaniu, podobnie zresztą jak w innych ośrodkach naszego kraju, powstał Komitet Obchodu tej rocznicy. Zadaniem Komitetu jest spopularyzowanie postaci Kajki, bojownika o polskości Warmii i Mazur, znajomienia najszerzej rzeszy społeczeństwa z działalnością i twórczością poety. Równolegle prowadzona będzie akcja zbioru ki funduszy na pomnik Kajki, który stanie w Elku.

Na czele komitetu obchodu, jako ukonstytuował się ostatnio w Poznaniu, stanął Eugeniusz Paukszta, jako przewodniczący. W akcji wezmą udział instytucje naukowe i społeczne — TRZZ, Instytut Zachodni, ZNP i organizacje młodzieżowe z ZMS i ZMW.

Z cyklu imprez rocznicowych poświęconych Michałowi Kajce w najbliższą czwartek (29 bm.) w Sali Odrodzenia w Starym Ratuszu odbędzie się Czwartek Literacki z udziałem mgr. Wł. Gęglika, prezesa Zarządu Oddziału ZLP w Olsztynie, który wygłosi prelekcję na temat twórczości i pracy społecznej Michała Kajki. Wiersze poety recytować będą artyści teatrów dramatycznych w Poznaniu. (m)

Przywileje dla rzemieślników na Ziemiach Zachodnich

Bardzo możliwe, że wielu rzemieślników nie wie o znacznych ulgach jakie przewidują przepisy z zakresu ustawodawstwa przemysłowego, dla rzemieślników osiedlających się na terenach województw zachodnich. W kilku zdaniach postaramy się je zrelacjonować.

Zwolnione od podatku dochodowego i obrotowego na okres dwóch lat są te wszystkie warsztaty, które zostały lub będą założone w czasie od 1. VIII. 56 do 31. VII. 58 r. w miejscowościach do 10 tys. mieszkańców. Niższe są także o 20% (dla wszystkich rze-

mieślników Z. Z.) opłaty za karty podatkowe.

Ulgę w opłatach czynszu przysługują wszystkim rzemieślnikom: na terenie całego kraju, którzy zatrudniają najwyżej jednego pracownika najemnego. Z tej samej ulgi korzystają rzemieślnicy na Z. Z. zatrudniający do trzech pracowników najemnych nie licząc członków rodziny. Niepodwyższony czynsz opłacają w ciągu roku od daty założenia warsztatu ci, którzy zatrudniają nie więcej jak dwóch pracowników, a właściciele budynków mających nie więcej niż dziesięć izb mieszkalnych nie przekazują z czynszu podwyższonego żadnych opłat na FGm.

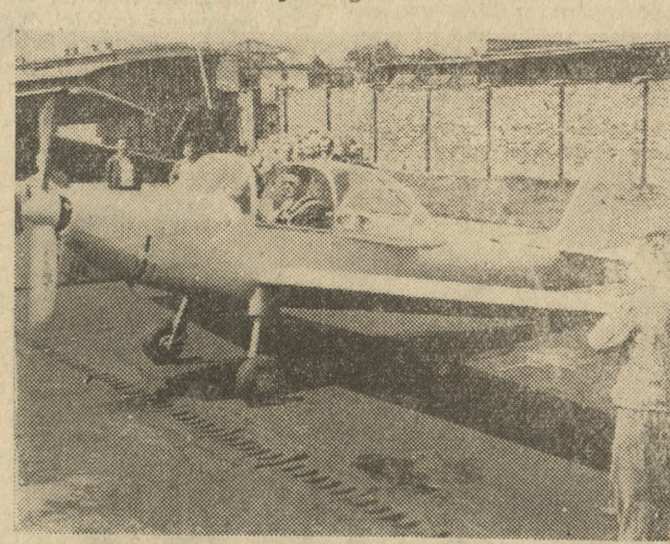
Z przywileju licznych ulg korzystają ponadto repatrianci i tzw. „dyspensowicze” rekrutujący się z ludności tam urodzonej. Na tym nie kończą się najróżniejsze ułatwienia mające na celu zachęcenie rękodzielników do osiedlenia się na Ziemiach Zachodnich. (zm)

Psychiatra szwedzki dr Sten Martens opracował nową metodę leczenia choroby umysłowej schizofrenii przy pomocy nowego leku — ceruloplazminy. Swoją metodę wypróbowywał dr Martens na 22 pacjentach. U większości pacjentów leczonych ceruloplazminą zauważono zanik objawów choroby.

Nowy sposób leczenia schizofrenii

Psychiatra szwedzki dr Sten Martens opracował nową metodę leczenia choroby umysłowej schizofrenii przy pomocy nowego leku — ceruloplazminy. Swoją metodę wypróbowywał dr Martens na 22 pacjentach. U większości pacjentów leczonych ceruloplazminą zauważono zanik objawów choroby.

Zobaczcie go na MTP



W dniu 23 bm. na lotnisku Okęcie w Warszawie Wytwórnia Sprzętu Komunikacyjnego zaprezentowała nowy typ samolotu turystycznego PZL-102. Samolot ten wystawiony będzie na XXVII Międzynarodowych Targach Poznańskich.

Dr Jerzy Młodziejowski pisze z Pragi

Muzyka Janaczka

Następnego dnia po inauguracji „Praskiej Wiosny” muzyką Smetany wybrałem się do sławnego Narodowego Teatru (Narodni Divadlo), by przypomnieć sobie znaną z Poznania „Jenufę” Janaczka. Dziś opera ta zamyka olbrzymie sławy na świecie. Wówczas jednak, gdy ją mało w Pradze znany kompozytor z „prowincjonalnego” Brna przywiózł nad Wełtawę, dyrekcja opery odrzuciła partyturę i osadziła ją jako twórcę dyletancki. Nie trzeba się jednak dziwić. Podobnych pomysłów zawsze było w dziejach muzyki pod dostatkiem. Zresztą właśnie praktyka premiera „Jenufy” (gdy się sąd dyrekcji o dzieło zmieniał radykalnie) przy niosła starszemu już Janaczkowi zasłużoną sławę. Kim był do owego 1918 roku? Nauczycielem śpiewu, dyrygentem chórów i kierownikiem brneńskiej szkoły organistów. Z zamiłowaniem zbierał nadto ludowe pieśni z okolic Hukwaldów — skąd pochodził, będąc synem miejskiego nauczyciela. Przez wiele lat uchodził niemal wyłącznie za etnografa. Tymczasem „na ubożu” powstawały coraz dziwniejsze jego utwory. Mając do dyspozycji doskonałe chóry, począł Janacek pisać dzieła przeważnie na chór męski bez akompaniamentu orkiestry.

Hukwaldy to wioska w pobliżu Ostrawy i Karwiny. Janacek — dobrze znając z dzieciństwa niedolę tego ludu — napotkał zbioręk poezji „Pieśni śląskie” Piotra Bezrucza i zachwycił się prawdziwością pewnych tekstów. Napisał do nich wspaniałą muzykę. „Jenufa” w Narodowym Teatrze w Pradze jest zachwycającym przedstawie-

niem. Zarówno orkiestra (dyrygował świetny Jaroslav Vogel) jak i śpiewacy przechodzą w tej mierze najśmielsze wyobrażenia poznaniaków. Znakomita śpiewaczka starszego pokolenia Marta Krasowa jest w roli Kostelnickiej niezrównana. W czasie tegorocznej „Wiosny praskiej” będę miał niezwykle rzadką i ty leż szczerliwą okazję, poznać siedem innych oper Janaczka — oczywiście nigdy w Polsce, ze względu na olbrzymie trudności, nie wykonywanych. Oto właśnie wielkie znaczenie podobnych festiwali. By zrozumieć muzykę — trzeba iść do jego rodzimego kraju...

Ale Janacek ma, oprócz oper i chórów jeszcze długi ciąg kompozycji orkiestralnych i kantatowych. Był im poświęcony drugi koncert festiwalowy. (Nawiasem wspomnę, że do końca „Wiosny” czeka mnie aż 40 imprez! Jednej niedzieli aż cztery po kolei. Ostatnia zacznie się o godz. 22 wieczorem!).

Grała nieporównanie Czeska Filharmonia pod batutą Karola Anczera, który właśnie w maju otrzymał Państwową Nagrodę. Zaczęto koncert sławną „Simfonieta”. Nie słyszano jej nigdy w Poznaniu ze względu na olbrzymią obsadę, zwłaszcza w grupie trabek. W Pradze (gdzie istnieje 6 orkiestr symfonicznych!) nie ma w tym względzie żadnych trudności. Oto na balkonie nad orkiestrą, na wprost twarzy dyrygenta stanęło 15 trabek ze świetnych czeskich orkiestr wojennych. „Simfonieta” jest tu doskonale znana a mimo to gorąco oklaskiwano rzeczywicie doskonałe jej wykonanie. Kulminacją wie-

czoru była przecież „Msza gregoriańska”. Olbrzymich rozmiarów fresk, z religijną siłą mający niewiele związków. Chór liczył (na oko) około 200 śpiewaków; w orkiestrze grało przynajmniej 120 muzyków — czworo solistów, organy... Muzyka Janaczka jest w tym dziele monumentalna, przytłaczająca, a jednak całkowicie oryginalna, nowa. Wielkie to zjawisko w europejskiej kulturze. Słucham owej muzyki z różnych jej form i orientuję się, że mam przed sobą nieodgadnioną zagadkę genialnej umysłowości. Nowoczesność sztuki Janaczka jest nieopisana. Wyrosła z dobrej czeskiej tradycji miejskich „kantatorów” i w pozostałych po tym zawsze młodym „starszym panu” partyturach od 30 z górą lat, zadziwia i zachwyca cały muzyczny świat.

Cierpień — akty dwa

Nie cierpieć miasta w upalny dzień. Duszę się atmosferą ciężkiego, lepkiego gorąca oacie rającego człowiekowi chęć do jakiegokolwiek energiczniejszego działania. Nie cierpieć rozgrzanych ścian wqwozów ulic, po których dnie hasa kurz, pełnie odór nie wywiezionych śmieci i nie sprzątaných po dwórek lub woń, która jak radar wystawia macki w promieniu kilkudziesięciu metrów od sklepu opatrzonego w wielki napis: „Świeże dorsze nadeszły”. Nie znoszę widoku zmęczonych, oczekujących potem ludzi, szukających ucieczki przed upałem w kufiu piwa którego stale brak, lub w butelce wody sodowej, której nabycie jest nieosiągalnym marzeniem. W taki dzień czuję się w mieście jak więzień w celi i robię wszystko, żeby uciec od kurzu, woni, skwaru, zatłoczonych tramwajów i piekielnego upału. Gdziekolwiek — do Strzeszyna, Kiekrza, Puszczykowa, Promna nad Rusałkę — byle zaznać zbawiennych skutków kąpiei. Takich jak ja są tysiące, a w niedziele liczba jednodniowych wczasowiczów idzie w dziesiątki tysięcy.

I tu się zaczyna cierpień akt drugi. Jeżeli nie zaopatrzyć się, czekać, w kosze jadać i całe litry napoju, przyjdzie ci przymierać głodem i cierpieć męki pragnienia. Temat nie nowy, powtarzany przez prasę od wielu lat i od wielu lat kwitowany przez władze handlowe i sam handel milczeniem lub niezadającym udawaniem załatwienia sprawy.

Nie marzą mi się jakieś eleganckie lokale z orkiestrą i cicho sunącymi wśród stolików kelnerami, nie marzą się nawet zwykłe restauracje III kategorii. Moje marzenia są bar-dzo, bardzo skromniutkie. Chciałbym nad Rusałkę, w Kiekrzu czy w Promnie zejść do bufetu lub kiosku, w którym można kupić kanapkę, kiebasę z bułką, jakieś studzice i piwo, lemoniadę, wodę sodową, a gdy tego zabraknie — czystą chłodną wodę z sokiem. Chciałbym też widzieć w każdej niedzielę obwoźny bar mleczny z kefirem, masłanką i jej podobnymi produktami, w które Polska przecież opływa. Mam już powyżej uszu zdwigania z sobą — prócz dzieci — tobołków z wiktualiami, sprawującymi, że niedzielną wycieczka staje się jeszcze jedną mordęgą. Marzę skromnie (i na próżno) o dogodnych dojazdach koleją lub autobusem, o domkach campingowych na przykład w Puszczykowie, Puszczykóvkę, Osowej Górze i w Promnie. O tym samym marzą mieszkający Gniezna, Ostro-wa, Leszno, Kalisz...

Moje marzenia ziszczają się nie więcej niż marzenia rosnącej skromnie nad potokiem niezapominajki... Dlaczego? Czy mój głos dla panów z handlu, zastawiających się stale argumentami o rentowności, ryzyku (a nuż pogoda nawali), trudnościach transportu znaczy tyle, co marzenia niezapominajki. Mnie nic nie obchodzi takie pseudo-argumenty, kiedy męczy potworne pragnienie i głód skreca kiszki. Mimo wszystkich „racji” handlowców, klnę ich wówczas i wymyślam w duchu od najgorszych. Jedyną pociechą jest dla mnie fakt, że razem ze mną czyni to ileś tam tysięcy rów-nie „wystawionych do wiatru” przedstawicieli świata pracy, w którego służbie — jeśli wierzyć reklamom kinowym, gazetowym, radiowym i tramwa-jowym — stoi socjalistyczny handel.

K. MARWICZ



Oto piesek imieniem „Little Popcorn”, który 25 razy uzyskał nagrody na różnych wystawach.

Fot — CAF

Człowiek z karabinem

Pożyczam sobie tytułu od Pogodina, zastrzegając się od razu, że ma on (tytuł) absolutnie inną treść tak, jak to bywa zawsze ze słowami: dźwięczą różnie przy różnych okazjach i w zależności od tego, kto je wypowiada.

Przeszedłem obok strażnika z karabinem. Szlaban uniesiony ku górze, nie stanowił żadnej przeszkody. Pierwsze kroki zwróciłem ku budynkowi administracji. Na parterze i piętrze panował jeszcze półmrok. Drzwi po obu stronach korytarzy — otwarte, choć klucze tkwiły normalnym rzeczy porządkiem, w zamkach. Znalazłem się potem także w dużej sali konstrukcyjnej. Na stołach kreslarskich — plany nowych wzorów: TUK-45. Nie zdobyłem się wprowadzić na przywłaszczenie żadnego z przedmiotów, które — jakże łatwo — byłoby ukryć w teczce.

Z gmachu administracji droga prowadzi znowu obok strażnika do hali fabrycznej. Człowiek z karabinem przygląda mi się obojętnie, zajęty rozmową z kimś drugim.

Potem opuszczam warsztaty i znowu przechodzę obok strażnika — może jednak zaczepi obcego. Nic z tego. Jest 6.37. Tuż przy wejściu do biur stoją rzędem nowiutkie motocykle i rowery, którymi ludzie przejeżdżają do pracy.

— Nie zamyka pan maszyny? rzucam od niechcenia jednemu z ustawiających WFM-kę pod daszkiem parkingu.

— Skądże, przecież wyjście jest i tak zabezpieczone.

— ?!

Dalekie to lata, kiedy czujność traktowano jako zawód, przeistoczyła się w permanentną podejrzliwość w stosunku

do wszystkich i wszystkiego. Dalekie to lata, i tym dawniejsze, że obecnie (jak to już bywa w naszym pięknym kraju) z jednej skrajności popadliśmy chyba w drugą ostateczność. Przecież do stać się w okresie przed Październikiem do większego zakładu produkcyjnego w Poznaniu, było zamierzeniem co najmniej bardzo skomplikowanym, a niekiedy wobec potrzeby zdobycia nieodzownych przepustek, pozwoleń, upoważnień ministerialnych — prawie niemożliwym.

Człowiek z karabinem budzi także inne refleksje. Były rozbudowane aparaty komórek personalnych, tzw. działy kadr. Obowiązywały wtedy obostrzone, drakońskie niekiedy metody, mające zabezpieczyć dyscyplinę pracy — czy zawsze skuteczne?

Tam gdzie byłem tego ranka, robotnicy punktualnie o godz. 6-tej podjęli pracę. Spóźnialskich nie zarejestrowano w ogóle. Nieusprawiedliwionych nieobecności — też nie. Pracownicy inżynieryjno-techniczni i urzędnicy o 6.30 rozpoczęli pracę. Z wyjątkiem trzech ludzi, tego dnia chorych. Jak na całym świecie jedyną formą kontroli w fabryce jest zegar, który odbija kartę pracy. Bez nacisku, presji, bez zbędnego gadulstwa — ludzie pracują. W hali fabrycznej nawet bardzo.

Przykład: Wydajność pracy wzrasta tu niemal z każdą dekadą. W lutym było lepiej niż w styczniu, w marcu lepiej niż w lutym. Kwiecień przyniósł wzrost wydajności pracy, zamiast 100 proc. zaplanowanej — wykonano 103,4 proc. Plan produkcji towarowej wykonany został w 101,3 proc. Nadto załoga oddała kilka maszyn ponad plan i jeden prototyp. Są więc wyniki, rzetelne wysiłki wszystkich członków zologii.

Kiedy opuszczałem fabrykę podszedł do mnie, tym razem już komendant straży z gwiazdkami na epoletach.

— Bardzo panu dziękuję za zwrócenie nam uwagi na brak czujności — powiedział, jakby przepraszając. — Było to dla nas pouczające.

Dla mnie też. Szczególnie zaś pouczającym jest przykład ludzi, ich rzetelne traktowanie pracy, wzrost dyscypliny, mimo że w warunkach wolnych od drastycznych rozporządzeń.

Ów człowiek z karabinem niechże strzeże spokoju ich pracy i — tajemnicy zakładu pracy — przed niepowołanymi, bez przesady — ale czujnie.

Henryk HELLER

P. S.

Tego samego dnia odwiedzałem jeszcze inne zakłady pracy. We wszystkich niemal zanotowano już wzrost dyscypliny. Np. w „Goplanie” absencja jest niższa od plano-

Polonia o Ziemiach Zachodnich

Byliśmy-jesteśmy-będziemy

Sprawa obrony granic na Odrze i Nysie uzyskała aktywne poparcie wszystkich bez mała obywateli pochodzenia polskiego, rozsiąanych po świecie. Wiemy, że emigracja polska nie stanowi jakiegoś monolitu, że pod wielu względami różni się w poglądach politycznych nie tylko od nas w kraju, ale i między sobą. Wszelkie jednak różnice i ważne stają się nieważne, gdy chodzi o zajęcie stanowiska wobec prawa Polski do prastarych ziem piastowskich.

Oto kilka przykładów działalności organizacji i prasy polonijnej na tym odcinku.

We wszystkich większych ośrodkach polonijnych działa rozbudowany w szereg oddziałów Polski Związek Ziem Zachodnich. Jeden z najbardziej aktywnych — oddział „Odra” w Chicago wydaje własny biuletyn prasowy, zwalczający niemiecką propagandę rewizjonistyczną na terenie USA, Kanady i Australii. Prowadzi też pożyteczną akcję kolportowania nalepek propagandowych z granicą Odra — Nysa.

Na ten temat biuletyn „Odry” pisał:

„Zarząd „Odry” Oddziału Związku Ziem Zachodnich w Chicago zwraca się do wszystkich Polaków i osób pochodzenia polskiego z apelem żądania nalepek, na których uwidocz-niona jest obecna polska granica zachodnia i hasło PZZZ. „Nad Odrą — Nysą Łużycką Byliśmy — Jesteśmy — Będziemy”.

Wydawany w Chicago „Dziennik Związkowy” (nr 188) w redagowanej przez Związek Ziem Zachodnich rubryce „Straż nad Odrą” podejmuje polemikę z organem Niemców amerykańskich „Sonntagspost”, który — jak pisze „Dziennik” — „dość często donosi o „ubytku ludności w miastach Polski Zachodniej, uporczywie nazywanych „wschodnioniemieckimi”.

Polemizując z nieścisłymi do niesieniami i propagandowymi fałszami, dotyczącymi Gorzowa Wielkopolskiego i Kostrzyna „Dziennik Związkowy” wspomina o polskiej ludności rodzimej Ziem Zachodnich, podkreślając, że „tych właśnie odwiecznych, prawowitych słówiańskich panów tej ziemi Niemcy tepili bezlitośnie przez setki lat, tak, że do dziś dotrwało ich tylko 1 milion na całych Ziemiach Odzyskanych.

Niemcy zaś sami przeważnie uciekali z tego starego „Heimat”, zostawiając nam zgłiszczoną wojenną.

Musieli więc polscy tubylcy wesprzeć rodacy z innych stron Polski, by wspólnie, z miłością, podnosić z ruiny tę prapolskie dziedziny, wrócone Macierzy...”

Podobny temat podejmuje ukazujący się w Toledo tygodnik „Ameryka-Echo” (nr 46). Polemizując z głosami prasy niemieckiej, według których w Polsce są tylko ruiny i gruz, tygodnik zestawia je z niektórymi doniesieniami z terenu NRF. I tak „Abendpost und Milwaukee Deutsche Zeitung” informuje, że:

„...wkrótce odbędzie się uroczyste otwarcie katedry w Min-den, odbudowanej po 12 latach, a we Freiburgu rozpoczęto budowę zniszczonego kościoła, która będzie ukończona za... 10 lat!”

„Tak się dzieje — komentuje tę wiadomość „Ameryka-Echo” — w kraju miodem i mlekiem amerykańskim płynącym.

Kto za to ponosi winę? Najprawdopodobniej „deutsche

Wirtschaft” (niemiecka gospodarka), bo katedry w Polsce Zachodniej w Poznaniu i Wrocławiu są już odbudowane dawno”.

Organ Kongresu Polonii Kanadyjskiej tygodnik „Czas” (Winnipeg) wskazuje, że:

„Gdy polskie czasopisma emigracyjne piętnują wzmożoną kampanię rewizjonistyczną Niemców i ich przyjańców, skierowaną przeciw polskim granicom zachodnim i występują w obronie słusznej granicy na Odrze i Nysie Łużyckiej — to wówczas gazety niemieckie w USA i w Kanadzie zarzucają polskim czasopismom emigracyjnym, iż „wysługują się one komunistom”, „Zapewniamy, iż będziemy stać nieugięcie wraz z całym narodem polskim i całym pochodzstwem na straży polskiej granicy na Odrze i Nysie. Żadne pogroźki słowne czy pisemne nas od tego obowiązku nie odciągną, kampanię w obronie polskich granic będziemy prowadzić aż do tej chwili, gdy demokratyczne mocarstwa zachodnie granicę Odry i Nysy oficjalnie uznają i usankcjonują”.

Analogiczne stanowisko reprezentuje pochodzstwo polskie we Francji. Paryski dzieńnik polski „Wiadomości” (nr. 351) pisze m. in. w artykule pt. „Granica pokoju w Europie”:

„Nie tylko dla Polaków, ale dla wszystkich narodów, a tym bardziej dla państw, które zawarły układ poczdamski, nie ulegało wówczas żadnej wątpliwości, że granica Odra — Nysa powinna pozostać ostateczną granicą pomiędzy Polską a Niemcami. Powzięta w owym czasie decyzja przesiedlenia ludności niemieckiej w głąb Niemiec oznaczała wyraźnie, że to Polacy powinni ich na tych ziemiach zastąpić nie na rok, ani na dziesięć lat, ale na stałe. Jest to także jeden z zasadniczych punktów układu poczdamskiego, prawie potwierdzających słuszność powziętej decyzji”.

Wspominając o niebezpieczeństwie rewizjonizmu niemieckiego „Wiadomości” konkludują:

„Dlatego powinniśmy wszyscy razem, Polacy i Francuzi pochodzenia polskiego, ze zdwojoną energią zwrócić się do naszych przyjaciół Francuzów, do osobistości różnych przekonań o to, by wraz z nami żądali, by nareszcie mocarstwa zachodnie uznały definitywnie granicę „Odra-Nysa”, która jest i pozostanie granicą pokoju i przyjaźni w Europie”.

Opr. F. B.

Pozytywny objaw

Spadek sprzedaży alkoholu...

W ciągu ostatnich czterech miesięcy br. nastąpił wyraźny spadek sprzedaży alkoholu: w I kwartale br. sprzedaż wszystkich wysokoprocentowych napojów alkoholowych (spirytus, wódka i wódki gatunkowe) wyniosła 18.547 tys. l licząc w czystym 100 proc. spirytusie, tj. o ok. 3,6 mln. l mniej niż w IV kwartale 1937 r. W kwie-tniu br. nastąpił dalszy spadek sprzedaży, która wyniosła 5.585 tys. l (w kwieciu ubiegłego roku — 7.772 tys. l.). Jak wynika z obserwacji rynku — mają wykazywać podobne tendencje. (PAP)

W muzykalnym Poznaniu

Lutosławski w Filharmonii

Nazwisko Witolda Lutosławskiego pojawia się dość często w naszych programach koncertowych. Wydaje się więc, że należy dziś poświęcić nieco miejsca choć krótkiemu omówieniu tej ciekawej indywidualności twórczej. Wszakże niektórzy krytycy wysuwają nazwisko autora „12 melodii ludowych” w ogóle na czoło współczesnej muzyki polskiej. Lutosławski rozpoczął swą działalność jeszcze przed wojną. Zrazu ulegał wpływowi czarownej sztuki francuskich impresjonistów. Później poszedł dalej w poszukiwaniu własnej wizji dźwiękowej. Kompozytor ten jest szczególnie wrażliwy na wysubtelnione harmonie, którymi igra w sposób kunsztowny. Wśród wcześniejszych utworów Lutosławskiego zwracają uwagę „Wariacje na temat Paganiniego” (na dwa fortepiany), napisane z wyczuciem kolorystyki brzmieniowej i efektownej wirtuozerii instrumentalnej.

W okresie powojennym kompozytor pragnie przepełnić swe dzieło, dawniej może niejednokrotnie zbyt ascetyczne w wyrazie — treścią folklorystyczną. Zapewne chciałby w ten sposób przybliżyć swą muzykę — słuchaczowi, który dotąd nie-

raz odwracał się zawiedziony, nie rozumiejący pasji twórczych poszukiwań i eksperymentów. Powstają „Melodie ludowe”, „Tryptyk „Łaski” i kilka innych stylizacji — miniatur, które zyskały autorowi, zamkniętemu dotychczas w przysłowiowej „wieży z kości słoniowej”, o wiele większą popularność wśród wykonawców i muzykalnej publiczności. Zachowując swe dawne wzorowe zdyscyplinowanie formy, kompozytor zdobywa się teraz na większą bezpośredniość i temperament.

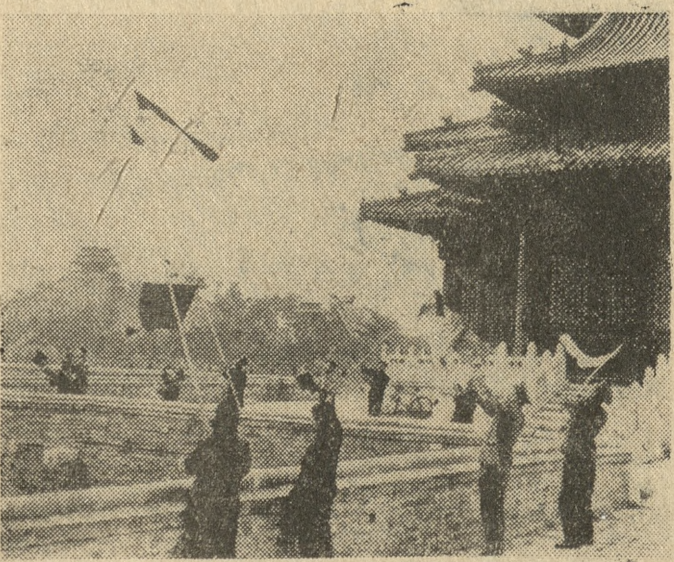
Ostatni piątek symfoniczny Filharmonii Poznańskiej przyniósł pierwsze u nas wykonanie „Muzyki żałobnej” Lutosławskiego (na orkiestrę smyczkową). Nasycona większym niż dawniej emocjonalizmem, kompozycja ta oryginalnie stylizuje jakby średniowieczne motety. Całość brzmi surowo, celowo chropowato, zabiegając o wytworzenie nastroju posępnego tragizmu, być może natchnionego duchem Franza Kafki, mówiącego o samotności i beznadziejności egzystencji człowieka — „kosmicznego owada”. Nawet tytuł drugiego fragmentu „Muzyki żałobnej” — mianowicie „Metamorfozy” — jakże żywo przypomina słyn-

na Kafkowską nowelę o „Przemianie”.

Kontrastem do wyrafinowanego modernizmu Lutosławskiego były dane w II cz. wieczoru utwory K. M. Webera (uwertura „Wolny strzelec” i Rysz. Straussa (poemat o „Don Juanie”), gorąco oklaskiwane przez słuchaczy, do których zawsze przemawiać będzie potęgą wyobraźni, porywająca żywiołowość i soczysta wspaniałość instrumentacji kompozytorów romantycznych. Dyrygował Stanisław Wisłocki, który z szczególną pieczołowitością przygotował utwór Lutosławskiego. „Don Juan” wypadł mniej przekonująco — jeśli chodzi o realizację dźwiękową.

Jako solista wieczoru wystąpił zastępujący i ceniony artysta prof. Bronisław Rutkowski, wykonując nie grany u nas jeszcze „Koncert organowy” F. Poulenca (z orkiestrą smyczkową i kołkami). Patecznie i dostojnie brzmiące to dzieło (nie znany nam dotychczas, jakis „Inny Poulenc”) oraz odtwórcą byli przedmiotem owacji ze strony słuchaczy, dla których prof. Rutkowski dodał kilka precyzyjnie odegranych bisów.

Kazimierz NOWOWIEJSKI



Pracownicy poszukiwani

Magistra inżyniera budownictwa lądowego z kilkuletnią praktyką na stanowisku kierownika Działu Technicznego poszukuje zaraz **Woj. Zarząd Dróg Publicznych w Poznaniu, Plac Kolejowy 17, pokój 330.** K2404

Pracownika do Zaopatrzenia i Zbytu ze znajomością branży konfekcyjnej, rutynowanego mistrza, względnie mistrzyni, obeznanego z konfekcją młodzieżową oraz magazyniera poszukuje zaraz przedsiębiorstwo państwowe. Oferty z życiorysem kierować do Biura Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla K2406

Wysokokwalifikowanego zaopatrzeniowca, dekoratora z kwalifikacjami zawodowymi oraz sprzedawców (czynnie) ze znajomością branży odzieżowej, galanterijnej i obuwniczej, zatrudni „Gallux”. Zgłoszenia — Poznań, ul. Ratajecka 44, I piętro. K2468

3 kierowców z I kat. jazdy, 3 kierowców z II kat. jazdy, 6 kierowców z III kat. jazdy zatrudni zaraz w terenie **Poznańskie Przedsiębiorstwo Robót Drogowych**. Wynagrodzenie według Zarządzenia nr 229 Min. Transp. Drog. i Lotn. z dnia 24 listopada 1956 r. Dodatek za rozłąkę zgodnie z układem zbiorowym pracy. Zgłoszenia kierować do Działu Zatrudnienia P. P. R. D. Poznań, ul. Wilezak. K2456

Robotników do ręcznego oczyszczania ulic również kobiety za wynagrodzeniem od 1.000—1.200 zł i więcej. **Dobroczynnie** szaleńców publicznych za wynagrodzeniem 650 zł, **monterów samochodowych** o wysokich kwalifikacjach zawodowych za wynagrodzeniem 1.700—2.000 zł, **instalatora wodno - kanalizacyjnego** za wynagrodzeniem 1.200 zł, **umysłowego pracownika** do biura wypłat przyjmie zaraz **Miejskie Przedsiębiorstwo Oczyszczania w Poznaniu, Al. Stalingradzka 69, tel. 20-75.** K2458

Hafciarki chałupniczeki zatrudni Rzem. Spółdz. Pracy Kapeluszników i Czapników — Poznań, ul. Woźna 10. 15766g

20 kwalifikowanych monterów elektryków do prac montażowych na terenie Fabryki Celulozy i Papieru w Kostrzynie nad Odrą przyjmie zaraz **Wrocławskie Zjednoczenie Elektromontażowe — Kierownictwo Grupy Robót w Poznaniu, ul. Drzymała 3a.** Warunki pracy i płacy według układu zbiorowego pracy w budownictwie. Zakwaterowanie w Hotelu Robotniczym. Dodatek za rozłąkę w wysokości 18 zł dziennie. Praca stała. K2542

40 robotników niekwalifikowanych do robót ziemnych na terenie m. Poznania poszukuje zaraz **Zjednoczenie Robót Inżynierskich B. M. w Poznaniu.** Wynagrodzenie akordowe średnio od 1.200—1.500 zł miesięcznie według układu zbiorowego pracy w budownictwie z dnia 15. III. 1953 r. Dla zamieszkania hotel robotniczy. Zgłoszenia: Dział Zatrudnienia i Płac Zjednoczenia Robót Inżynierskich B. M. w Poznaniu, ul. Stary Rynek 80/82, pokój 9. K2480

Księgową i kontystkę zaangażuje zaraz **Państwowe Przedsiębiorstwo Hurtu w Poznaniu.** Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla K2517.

Kwalifikowane sprzedawczynie branży galanterijno-odzieżowej przyjmie zaraz **M. H. D. Art. Odzieżowymi w Poznaniu, ul. Konfederacka, baryk 1.** K2547

Kwalifikowanego kowala poszukuje **Państwowe Gospodarstwo Rolne, Radom, stacja kolejowa Polajowo, poczta Huta k. Czarnkowa, powiat Oborniki, Mieszkanie** zapewni. K2482

3 pracowników z wyższym lub średnim wykształceniem ze znajomością pracy w eksploatacji transportu samochodowego, 3 dyplomowanych mechaników samochodowych z pięcioletnią praktyką pracy w przedsiębiorstwach samochodowych, 2 inżynierów-mechaników samochodowych oraz 3 techników samochodowych z pięcioletnią praktyką w przedsiębiorstwie samochodowym w tym trzy lata na kierowniczych stanowiskach, **2 pracowników z wyższym lub średnim wykształceniem na stanowiska kontrolerów technicznych i dyspozytora PKS w Koszalinie.** Wynagrodzenie w granicach 1.500—2.500 zł. Mieszkania w nowym budownictwie zagwarantowane w przeciągu 6 miesięcy od dnia rozpoczęcia pracy. Oferty (podanie, życiorys, odpisy świadectw szkolnych oraz opinie z 2 zakładów pracy) należy składać do dnia 20 maja br. w dyrekcji **PKS, Ekspozytura w Koszalinie, ul. Jana z Kolna 7.** Zastrzega się prawo wyboru kandydata. K2487

Dnia 24 maja 1958 r. zasnęła w Bogu, po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., nasza najdroższa matka, ciocia, teściowa i ukochana babcia, w wieku lat 70, **śp. z Jeziornych**
Pelagia Jankowiak
Pogrzeb odbędzie się we wtorek, 27 bm., o godzinie 10.30 z kaplicy cmentarza na Górczynie. W ciężkim smutku pogrążona
RODZINA
Poznań, ul. Kasprzaka 8. 16083g

Dnia 23 maja 1958 r. zmarł po długich i ciężkich cierpieniach, mój kochany mąż, nasz ukochany ojciec, teść i dziadek, przeżywszy lat 76, **śp.**
Alfred Nowicki
emeryt PKP.
Pogrzeb odbędzie się dn. 27 maja, o godzinie 11 na cmentarzu na Junikowie.
W smutku pogrążeni
ŻONA, SYNOWIE, SYNÓWE I WNUKI
Poznań, Warszawa. 16122g

Dnia 25 maja 1958 r. zakończył swój pracowity żywot, mój najdroższy mąż i ojciec, przeżywszy lat 52, **śp.**
Łucjan Jędraszak
Pogrzeb odbędzie się w środę, 28 bm., o godzinie 16.30 po południu z kaplicy Bożego Ciała na Dębcu.
W głębokim smutku pogrążeni
ŻONA Z SYNEM I RODZINA
Poznań, Gwardii Ludowej 18. 16171g

DYREKCJA POWSZECHNEGO DOMU TOWAROWEGO W POZNANIU
PRZYJMUJE ZGŁOSZENIA MŁODZIEŻY do 3-letniej Zasadniczej Szkoły Zawodowej dla Sprzedawców w wieku od 14—17 lat.
Kandydaci pragnący wyuczyć się zawodu sprzedawcy winni złożyć następujące dokumenty: podanie rodziców o przyjęcie na naukę i do pracy, świadectwo ukończenia 7 klas szkoły podstawowej, świadectwo lekarskie o przydatności do zawodu sprzedawcy, świadectwo urodzenia. Termin składania podań i dokumentów, które składają należy w Sekcji Kadr PDT w Poznaniu, ul. Lampego 14, pokój nr 5 upływa z dniem 20 czerwca 1958 r.
Wynagrodzenie ucznia (uczenicy) w I roku praktyki 270 zł, w II 280 zł, w III 380 zł. K2558

PREZYDIUM MIEJSKIEJ RADY NARODOWEJ W ŚLAWNIE
OGŁASZA KONKURS na stanowisko

DYREKTORA Miejskiego Przedsiębiorstwa Gospodarki Komunalnej w Ślawnie od dnia 1 lipca 1958 r. Wymagane kwalifikacje: wyższe wykształcenie techniczne lub ekonomiczne, 5-letni nieprzerwany staż pracy na kierowniczym odpowiedzialnym stanowisku w przedsiębiorstwie. Udokumentowana wybitna specjalizacja w danym zawodzie. Warunki pracy i płacy: uposażenie do 4.500 zł miesięcznie z równoczesnym zapewnieniem mieszkania służbowego. K2518

OBORNICKIE ZAKŁADY PRZEMYSŁU TERENOWE W OBORNIKACH WKP. ulica Szamotulska nr 23, telefon 84 i 252

przyjmą zamówienie na każdą ilość kostki brukowej z drewna twardego i kostki generatorowej.
Zamówienia prosimy kierować na wyżej wskazany adres. K2387

MIEJSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO GOSPODARKI KOMUNALNEJ WE WRONKACH
SPRZEDA

większe ilości wycieraczek drewnianych, bukowych o wymiarach 33 x 52, 37 x 65 i 37 x 75 cm po 5, 6 i 7 zł za jedną sztukę oraz ruszty drewniane bukowe o szerokości 33 cm i długości 60 cm po 5 zł za sztukę. K2446

Praca

Gospościnia do samodzielnego prowadzenia domu potrzebna zaraz. Warunki dobre. Poznań, Strzelecka 37 m. 2. 15689g

Pomoc domowa chętnie z prowincji na bardzo dobrych warunkach potrzebna zaraz. Poznań, Lampego 3 (sklep). 12820g

Potrzebny chłopiec i dziewczyna na stałe do pomocy w piekarni. Poznań, Szamotulskiego 14 (cukiernia). 12823g

Nauka

Kurs wakacyjny pisania na maszynach organizuje pod nadzorem władz szkolnych Stowarzyszenie Stenografów i Maszynistów PRL, Poznań ul. Chelmońskiego 7, tel. 653-11. 15209g

Sprzedaż

Wózek dziecięcy głębokie i sportowe, nowoczesne modele poleca: Szczepańska, Poznań, ul. Czerwonej Armii 70 w podwórzu. 10491e

Produkuje felgi i pierścienie 16 i 20 cali. Czesław Kowalski, Wrocław, ul. Traugutta 102/104. K2772

Chłodnię „Sigma” 70 litr. na agregat CO₂ w pierwszorzędny stan natychmiast oddam. Wiadomość: Gniezno, Roosevelt 63 m. 8. 12575g

Nutrie hodowlane w różnym wieku sprzedam. Luboń, Okrzei 18. 12601g

Fotel amerykański 1-osobowy nową sprzedam. Podkowa, Poznań, ul. Świerczewskiego 96, I ptr., w blokach. 12785g

Wózek dziecięcy w dobrym stanie (Warszawa) okazyjnie (600,— zł) sprzedam. Poznań, ul. Drzymała 7 m. 4. 15765g

Sprzedam z powodu choroby ciągnik „Ursus” z przyczepą wywrotką, mało używany. Adres wskazać Biuro Ogłoszeń Świerczewskiego 3 nr 12627g

Polecam różnych rozmiarów płyty kregi betonowe, żelbetonowe. Betonarnia, Cz. Bogusławski, Żary k. Zagania, ul. Kujawska 30, tel. 650. 12628g

Motocykl „Jawa” 250 cm fabrycznie nowy sprzedam. Wiadomość: Poznań, tel. 9038. 23204g

Sprzedam motocykl „Royal” E m 350 cm w idealnym stanie na teleskopach. Poznań, Struska 3a m. 4, od godz. 16. 12716g

Sprzedam młode lisz lub zmiennik, Poznań, 33, Świerczewska 15 (2 przystanek autobusowy z Dębca do Zabikowa). 15379e

Klatki dla norek sprzedam. Poznań, tel. 92-38. 12669g

Filmy kinowe, 8 i 16 mm wywołuje Foto-Labor, Poznań, Dzierżyńskiego 35. 12673g

Koże sprzedam. Poznań, ul. Św. Rocha 7 m. 2. 12680g

Sprzedam, wiertarkę na pas, maszynę do zamykania puszek, wygiatarkę do produkcji pralek. Zgłoszenia: Poznań, Dziekańska 1, od godz. 17—19. 12682g

Sprzedam spacerówkę w bardzo dobrym stanie. Poznań, Chwałkowskiego 22 m. 1. 12689g

Dnia 26 maja 1958 r. zmarł po długich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., nasz drogi ojciec, teść i dziadek, przeżywszy lat 79, **śp.**
Józef Sieradzki
Pogrzeb odbędzie się dnia 26 bm., o godz. 10.30 z kaplicy cmentarza na Junikowie. Nabożeństwo żałobne odprawione zostanie dnia 14 czerwca o godz. 8 w kościele Bożego Ciała.
W głębokim smutku pogrążona
DZIECI I RODZINA
Poznań, ul. Kościuszki 30. 16148g

Dnia 25 maja 1958 r. zmarł po długich i ciężkich cierpieniach, mój kochany mąż, nasz ukochany ojciec, teść i dziadek, przeżywszy lat 76, **śp.**
Antoni Mizera
najdroższy mąż, ukochany ojciec, teść, dziadek, szwagier i wuj zmarł w Bogu, po długich i ciężkich cierpieniach, dnia 25 maja 1958 r., przeżywszy 76 lat.
Pogrzeb odbędzie się w środę, 28 bm. na starym cmentarzu w Ostrowie Wlkp.
W smutku pogrążona
RODZINA
Ostrów Wlkp., ul. Sienkiewicza 14, Poznań, Warszawa, Wrocław, Berlin. 16127g

Dnia 25 maja 1958 r. zasnął, opatrzony Sakramentami św., nasz najdroższy mąż i ojciec, przeżywszy 75 lat, **śp.**
Walenty Żak
Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 28 bm., o godzinie 11 na cmentarzu na Junikowie.
O tym zawiadamia
w głębokim smutku pogrążona
RODZINA
16178g

Sprzedam RECEPTURĘ na preparaty kosmetyczne — preparaty chemiczno-odżywcze oraz esencje likierowe. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 13219g

KUPIMY SAMOCHÓD najchętniej furgonetkę na chodzie w dobrym stanie marki OPEL. Oferty z podaniem ceny prosimy kierować Powszechną Spółdzielnią Spożywców, Gościń, ulica Kościelna 5. K2564

Kupno Pianina kupujemy. Magazyn fortepianów. Poznań, Czerwonej Armii 39 (w podwórzu). 12149g

KOMPLETNE WAŁKI do wyżymaczek

WSZELKIE ARTYKUŁY FORMOWANE Z GUMY PRODUKUJE NA ZAMÓWIENIE

CHEMICZNA SPÓŁDZIELNIA PRACY „GUMA” POZNAŃ, ulica Albańska 17, tel. 624-98 K2384

OGŁOSZENIA DROBNE

Wszelkie urządzenia piekarskie i cukiernicze sprzedam. Łajp, Poznań, ul. Czerwonej Armii 39 m. 4. 12683g

Sprzedam samochód osobowy w idealnym stanie „Moskwicz” model Kadett Gorzów Wlkp., telefon 36-86. 12688g

Samochód DKW 700 cm kabriolet silnik po remoncie sprzedam. Poznań, Wszystkich Świętych 5 m. 7. 12690g

Suknie ślubna steelonową sprzedam. Poznań, Kanałowa 17 m. 25. 12694g

Motocykl WFM nowy sprzedam. Poznań, Syperka 9 m. 1. 12715g

Peleryny do nabywania dla dzieci od lat 7—14. Poznań, Gąsiorowskich 10. 12721g

Blam późnowe nowy sprzedam Poznań, Grobla 21 (skład). 12726g

Sprzedam kupon materiału zagrancicznego granatowy w biały paseczek, Poznań, Polska 60. 12728g

Maszynę praworamienną do galanterii firmy „Pfaff” na sprzedaż. Poznań, tel. 97-72, Walski Młodych 10, I ptr. 12730g

Ciągnik Normag 22 KM ogumiony na chodzie sprzedam. Władysław Gibowski, Cieśle, poczta i stacja kolejowa Borzykowo, pow. Września. 12732g

Maszynę rycówkę-ryłówkę do wyrobu kartonów i wałków firmy „Mansfeld” sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 12733g

Tanio sprzedam nową maszynę do szycia walizkowa na prąd 12 działaniową. Tarnioneł, Poznań, Czerw. Armii 48 m. 33. 12734g

Wózek czeski koszykowy głęboki sprzedam. Poznań, tel. 517-87. 12737g

ŚLIMAKI-WINNICZKI

o wadze powyżej 15 g w cenie 4,— złote za 1 kg

SKUPUJA

I UDZIELAJĄ INFORMACJI:

REJON L.P.N. „LAS” KROTOSZYN,
ulica Kobylińska 5

REJON L.P.N. „LAS” TRZCIANKA,
ulica Dąbrowskiego 5

REJON L.P.N. „LAS” ZBASZYN,
Plac Rybaki 3

REJON L.P.N. „LAS” POZNAŃ,
Garbary 72

K2691

PRZEDSIĘBIORSTWO TRANSPORTU LEŚNEGO W TRZCIANCIE LUBUSKIEJ
ulica Grunwaldzka nr 8

ogłasza
I, II i III PRZETARG NIEOGRANICZONY

na sprzedaż:
5 SAMOCHODÓW OSOB. MARKI „FIAT”
3 SAMOCHODÓW OSOB. MARKI „SKODA”
Przetarg odbędzie się o godz. 10 w dniach:
I termin — 10 czerwca br.
II termin — 24 czerwca br.
III termin — 7 lipca br.
Cena wywoławcza dla I terminu 22.500,— zł,
II terminu 13.500,— zł, III terminu 5.600,— zł.
Reflektujący winni złożyć wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej w kasie Przedsiębiorstwa najpóźniej w przeddzień przetargu do godz. 14.
Samochody można oglądać codziennie od godziny 10—14 w siedzibie przedsiębiorstwa.
II i III przetarg odbędzie się w razie nie dościsła do skutku poprzedniego. K2641

Lokale
Student z dobrej rodziny poszukuje pokoju. Warunki do omówienia. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 13300g.

Zamienię mieszkanie 4 1/2-pokojowe z łazienką, kuchnią na 2 mieszkania 1 i 2 1/2-pokojowe. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 12672g.

Parcele budowlane, okolica letniskowa przy granicy miasta sprzedam tanio właściciel. Informacja: Poznań, Gajowa 4 m. 7, tel. 515-26. 12591g

Willa 4-mieszkaniową centrum Krotoszyń z dużym ogrodem, możliwością wybudowania mieszkania, spiesznie sprzedam. Władysław: Poznań, tel. 44-55, od godz. 17—20. 15381g

Kamienie, wille, domków, parceli oraz gospodarstw rolnych poszukuje Hinc, Poznań, Piekary 19. 12683g

Sprzedam 6 1/2 ha ziemi 3 km od miasta powiatowego Nowy Tomysł. Właściciel Jan, Weber, Wytyczka, pow. Nowy Tomysł. 12714g

Parcelę w Poznaniu (dowolna budowa) 2100 m² sprzedam. Bardzo dobra komunikacja. Adres wskazać Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 nr 12718g.

Sprzedam gospodarstwo 16 ha z pełnym zabudowaniem, ziemia pszenno-bużarczana, inwentarz żywy i martwy. Adres wskazać Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 nr 12727g.

Sprzedam 5 1/2 ha ziemi ornej prywatnej w dobrym położeniu przy szosie z wodą nadającą się na wszelką hodowlę w pow. międzychodzkiem. Zgłoszenia: Szamotyły, ul. Mickiewicza nr 7. 12741g

Kupię willę słoneczną na Sołaczu lub na Grunwaldzie. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 12742g.

Zguby
Dnia 10 kwietnia zgubiono podczas wypadku na ulicy Kantata teczkę z aktami — gotówką, Zwrót dokumentów wynagrodzić. Józef Peksa, Poznań, Nad Wierzbakiem 4/5. 12697g

Zgubiono w sobotę godz. 22.30 zegarek marki „Delbana” przy Pałacu (przy stacji tramwajowej). Zwrót wynagrodzić Łucjan Wesołek, Poznań, Głogowska 141 m. 1. 12731g

Parcelę przy Al. Szlagowskiej 1000 m² sprzedam. Poznań, Inżynierska 8 m. 27. 15117g

Sprzedam od 5—15 morgi ziemi, nadającej się na założenie gospodarstwa (jest miejsce pod budowę). Cena do omówienia. Biskop stacja koł. Mroczew, 6 km od Kepna, Wiadomość: Władysław Moska, poczta Mroczew, pow. Kępno. 22907p

Wszystkim, którzy wzięli udział w pogrzebie, za złożone wieńce, kwiaty i wyrazy współczucia naszego drogiego syna, **śp.**
BOGDANA PNIEWSKIEGO
Wielbnemu Duchowiśnemu, Gronu Naukowców, Uczniom Szkoły Podst. nr 11, 21. Harcerzom, Lokatorom, Matce Chrześnej, Krewnym i Znajomym
SERDECZNE „BOG ZAŁĄC” składają rodzice, siostrzyzka i rodzina 13013

Wszystkim, którzy wzięli udział w pogrzebie, za złożone wieńce, kwiaty i wyrazy współczucia naszego drogiego syna, **śp.**
BOGDANA PNIEWSKIEGO
Wielbnemu Duchowiśnemu, Gronu Naukowców, Uczniom Szkoły Podst. nr 11, 21. Harcerzom, Lokatorom, Matce Chrześnej, Krewnym i Znajomym
SERDECZNE „BOG ZAŁĄC” składają rodzice, siostrzyzka i rodzina 13013

Dyrekcja, Radzie Robotniczej, Radzie Zakładowej i Zakładowi Fabryki Cukrów „Rywał” w Lesznie, Przyjaciółom i Znajomym, Współlokatorom oraz Wszystkim, którzy okazali nam wiele pomocy i szczerego współczucia, złożyli wieńce i kwiaty oraz wzięli udział w pogrzebie tragicznie zmarłego, **śp.**
Antoniego Skorackiego
SERDECZNE PODZIĘKOWANIE składa
ŻONA Z DZIEĆMI
13242g

Druk: Zakłady Graficzne im. M. Kasprzaka w Poznaniu. R-1

Ruszyła żegluga na Noteci

Fot. K. Przychodźki

Zawsze w pogotowie

Ochotnicza Straż Pożarna w Sierakowie powstała w roku 1885, jako pierwsza w powiecie międzychodzkiem. Niosła ona niejednokrotnie pomoc w różnych klęskach żywiołowych nie tylko na terenie powiatu międzychodzkiego, ale także i na terenie powiatów graniczących.

Niejednokrotnie jednostka ta zajmowała na zawodach powiatowych i wojewódzkich jedno z czołowych miejsc. Obecnie strażacy sierakowscy przygotowują się do zawodów powiatowych, które odbędą się w dniu 6 lipca w Międzychodzie.

Obecnie do sierakowskiej Ochotniczej Straży Pożarnej należy 34 członków czynnych i honorowych, 12 członków sekcji młodzieżowej oraz 86 członków wspierających.

Kilku strażaków ma już wiele lat służby na polu pożarnictwa: Stanisław Adamczewski — 30 lat, — Wiktor Dragoński — 29 lat, Wojciech Kowala — 29 lat, Franciszek Kaczmarek — 41 lat, (długoletni naczelnik rejonowy), Florian Rzycki — 32 lata (członek Zarządu Powiatowego). Dużo poświęca się pracy O.S.P. Hieronim Cichy, szofer tejże jednostki.

Z pomocą mieszkańców miasta Sierakowa oraz niektórych zakładów pracy jak Tartak, Huta Szkła i cegielnia OSP — rozpoczęła własnymi siłami budowę strażnicy wraz z świetlicą i warsztatem. Obecnie jest ona na ukończeniu, tylko brak kredytu na ukończenie wspaniały. Sądzić należy, że dzielni i zaradni strażacy Sierakowa uporają się z tym problemem.

Epilog kantów w Biezdrowie

Na ławie oskarżonych zasiadli ostatnio b. pracownicy Prez. GRN Biezdrowo (pow. Szamotuły): prze wodniczący Władysław Koput i referent finansowy — Józef Sniadecki. Ten ostatni — przywłaszczając sobie systematycznie kwoty pieniężne — pobierane bez uzasadnienia z kasy GRN z tytułu podatków i innych należności — zagarnął w sumie ponad 34 tys. zł. Koput, który skradł 1377 zł, niedopełnił ponadto szeregu obowiązków służbowych, wskutek czego dopuścił do powstania niedoboru kasowego w wysokości ok. 34.000 zł.

Sąd Powiatowy w Szamotulach skazał Sniadeckiego na 2,5 roku, a Koputa na 8 mies. więzienia, (ak)

Maj	Jana,
27	Juliusza
wtorek	

Teatry

W POZNANIU

OPERA — wtorek „Cyryl i Seweryn”; środa — „Aida”; czwartek — „Turandot”; piątek — „Próba, czyli miłość ukarana”; sobota — „Straszny dwór”; niedziela — „Jaś i Małgosia”; POLSKI — wtorek i środa — „Wizyta starszej pani”; czwartek — nieczynny; od piątku do niedzieli — „Nieścisłość sere”; NOWY — od wtorku do niedzieli „Samobójstwo doskonałe” (za wyjątkiem czwartku); OPERETKA — od wtorku do czwartku „Hrabina Marica”; od piątku do niedzieli — „Kraina uśmiechu”; SATYRY — wtorek, czwartek i piątek „2:2 — nierozstrzygnięte”; środa — nieczynny; MARCINEK — od wtorku do niedzieli „Awantura w Pacynkowie”.

W terenie

KALISZ — „Mieszczki modne”; OSTROW — „Brat marnotrawny”; WSCHOWA — „Bezimienna gwiazda”.

Kina

KALISZ — Wolność: „O'can-gacelo” (braz., 18 l.); Sylowe: „Sprawa Maurycjusza” (franc., 18 l.); GNEZNO — Lech: „Przygoda komiwojażera” (franc., 18 l.); Polonia: „Stracefny” (czeski, 14 l.); OSTROW Słońce: „Oddział Trubaczowa” (radz., 7 l.); LESZNO — Sportowiec: „Dziadek Hassan” (radziecki, 7 l.).

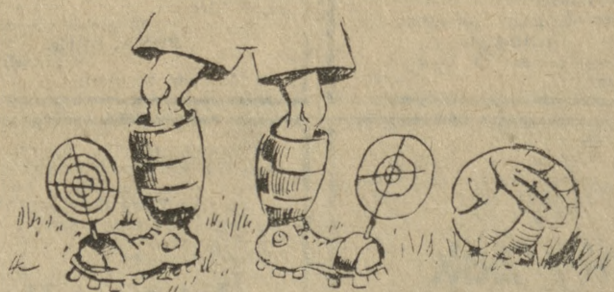
Radio

PROGRAM I
Fala 1322 m
15.10 — Rezerwa PI; 15.20 — Od A do Z muzyki rozrywkowej; 16 — Z życia Związku Radzieckiego; 16.30 — Aud. dla drużynowych; 16.40 — Chwila muzyki; 16.45 — Koncert reklamowy; 17 — Kurs j. rosyjskiego; 17.15 — Muzyka dla wszystkich; 18 — „Księżyc i ogniska” — fragm. pow.; 18.20 Encyklopedia Przyrodnicza; 18.30 — Felleton muzyczny; 18.37 — Chwila muzyki; 19.05 — Sonata fortepianowa; 19.30 — Teatr Młodego Słuchacza; 21.26 Wiadomości sportowe; 21.30 — Muzyka taneczna; 21.50 — Pięć minut o wychowaniu; 21.55 — Listy z Ameryki; 22.10 Polski Uniwersytet Radiowy; 22.25 — Melodie taneczne; 22.37 Młodośćom muzyki kameralnej.
Wiadomości: 5, 6, 7, 8, 12.04, 15, 19, 21 i 23.

Czy jesteś już członkiem PCK?

Na marginesie

przegranej w Danii



Propozycja warta uwagi

Rys. L. Kapczyński

Konin przed Millenium

Powiatowy Komitet Frontu Narodowego w Koninie zainicjował powstanie Komitetu Obchodu uroczystości 1000-lecia Państwa Polskiego.

Na okres trzydziestu opracowano ramowy plan pracy. Przewiduje się dokonanie przez nauczycielstwo i młodzież szkolną szczegółowej inwentaryzacji materiałów, które mogą stać się cennym źródłem dla opracowań naukowych. Inwentaryzacja obejmie napisy nagrobkowe na cmentarzach i epitafiach kościelnych, grodziska, zabytki architektury, stroje ludowe, legendy, pomniki przyrody, glazy narzutowe, budownictwo wiejskie, przydrożne krzyże i kapliczki, wiatrak i szereg innych obiektów.

Inna sekcja przez konkursy fotograficzne oraz amatorską twórczość plastyczną zamierza przyczynić się do powstania stałej wystawy, bądź wydania albumu powiatu konińskiego.

Dalsza sekcja zaapeluje do osób prywatnych, szkół, zakładów pracy i innych instytucji o przekazanie pojedynczych eksponatów do istniejącego już Muzeum Regionalnego.

Nie zapomniano też o licznych nieogłoszonych drukach pracach naukowych. Oddzielna sekcja zajmie się zakupem wydanych już dzieł, oraz zakupem (na prawach rękopisu) istniejących prac. Pomyślano też o ufundowaniu stypendiów dla studentów historii, historii sztuki, itp., którzy napiszą prace związane z regionem konińskim. Sekcja ta zamierza zwrócić się do instytucji naukowych o przeprowadzenie specjalnych badań i wykopalisk, oferując równocześnie pomoc finansową ze strony Prezydium PRN.

Wszystkie te materiały i opracowania pozwolą wresz-

cie na ułożenie przez sekcję wydawniczą planu wydawniczego, zredagowania i wydania zgrupowanych materiałów.

Szeroko zakrojony plan działalności komitetu, jeśli tylko zostanie zrealizowany, może przyczynić się do wzbogacenia nauki polskiej w materiały i opracowania dotyczące powiatu konińskiego. (zp)

Dzieje jednego obiektu

Kilka lat temu Zespół PGR Wydaw pow. Gostyni zlikwidował swoje warsztaty remontowe w poniemieckich budynkach fabrycznych w Bojanowie przy ul. M. Bucza. W opuszczonej dość obszernej hali zamierzano zorganizować wikliniarnię. Na miejscu był surowiec, było nawet 100 chętnych pracowników, był nawet specjalista. Pech jednak chciał, że jednostka wojewódzka w Poznaniu, trudniąc się przemysłem ludowym i artystycznym zrezygnowała z tej placówki.

Wkrótce halą zainteresował się Okręgowy Zarząd Kln w Poznaniu. Jednak nie na długo. Potem halę uchwyciła się Spółdzielnia Pracy Remontowo-Budowlana z Rawicza, która poprzestała na dłuższej korespondencji z Poznaniem.

W tym roku halą zainteresowały się Rawickie Zakłady Drzewne. Ojcowie miasta jak i wtajemniczeni byli przekonani, że wreszcie sprawa „chwyci”. Tymczasem Wojewódzki Zarząd Przemysłu w Poznaniu nie wyraził zgody na uruchomienie filii „drzewnej” w Bojanowie z braku surowca i zaproponował uruchomienie przetwórczych warszyw, których okolica nie ma w nadmiarze. O wiele lepsze byłoby zorganizowanie w tym budynku dużego warsztatu stolarskiego, nastawionego na budowanie domków.

Nie wiadomo, jak dalek potoczą się „konkury” o bojanowski obiekt. (tw)

Kronika wypadków

W Bleganowie (pow. Września) wskutek wyładowań atmosferycznych powstał pożar, który strawił urządzenie wylęgarni bazantów, należące do PGR. Straty wynoszą ok. 35 tys. zł.

Na szosie pod Mroczynem (pow. Kępno) Zygmunt Kaźmierczak spadł z motocykla i doznał poważnych obrażeń ciała. Milicja ustaliła, że poszkodowany prowadził pojazd po pijanemu.

Od pioruna zapaliły się zabudowania gospodarcze w Czeszewie (pow. Września) i Borzęcicach (pow. Krotoszyń). Ogólna suma strat ok. 70 tys. zł. (ak)

Sport

Wyciąg Pokoju przez Poznań?

Jak słyhać w kołach uczestników ostatniego Wyciągu Pokoju, działaczy i dziennikarzy, istnieje projekt zmiany trasy przyszłego wyciągu.

W roku przyszłym trasa Wyciągu Pokoju ma między innymi przebiegać przez Poznań. (p)

Ze świata...

Duży zawód sprawili nam piłkarze naszej pierwszej reprezentacji walcząc w Kopenhadze. Po słabej grze ulegli reprezentacji Danii 2:3 (1:3). Lepiej spisała się młodzieżowa reprezentacja Polski. W stolicy pokonała ona jedenastkę Danii 2:1.

Sredniostansowiec polski — Lewandowski osiągnął w Sofii na 1500 m czas 3:50,3 min. Konkurencję tę wygrał Grek Constantimides (3:49,2 min.). Dmowska uzyskała w rzucie dyskiem 48,54 m, a Piatkowski w pchnięciu kulą 16,49.

i z kraju...

Polski sprinter — Marian Folk ustanowił nowy rekord krajowy w biegu na 100 m, uzyskując 10,3 sek., a Zbikowska (Zawisza Bydg.) wyrównała rekord Polski na 400 m, osiągając czas — 57,5 sek. W Krakowie Schmidt uzyskał w trójbój 15,55.

Szermierczy turniej szablowy w Warszawie zakończył się zwycięstwem Włoch przed Polską I, Węgrami, ZSRR, NRF, Polską II i Austrią.

Na bieżniach, boiskach i szosie

Niedziela bez spotkań piłkarskich ma też swoje atrakcje, zwłaszcza przy tak idealnej pogodzie. Poznań miał na odmiennie ostatniej „tutej” niedziel, przedawanej licznymi imprezami — niedzielę „chudą”.

Lekkoatletci zainaugurowali cykl rozgrywek ligowych. Trójmecz w Poznaniu był imprezą udaną. Sprawna organizacja, piękne pojedynki i dobre wyniki oraz przyjemna atmosfera — przy wymarzonej pogodzie — złożyły się na dobrą całość zawodów lekkoatletów Warty, AZS i Olimpii.

Obok dyskobola Wachowskiego (AZS), który poprawił rekord okręgu (51,90) w biegu na 800 m, rekord Polski juniorów ustalił Jerzy Marek (AZS) wynikiem 1:52,4. Zajął on w tej konkurencji drugie miejsce za mistrzem USA — Zbigniewem Orywałem (Warta). W W sprintach nadal Jarzembowski (W) wyprzedza swego rywala Baranowskiego (OI). Skupny nie pozwolił sobie odebrać pierwszego miejsca w skoku w wyż. Wygrał wynikiem 1,98 m przed Chęcińskim z Warty (1,93), Lorencem (OI) i Mroczyńskim (AZS), którzy przeszli wysokość 1,85 m.

Ciastowska (AZS) potwierdziła swoją formę, podobnie jak Przybylska (OI). Pierwsza skoczyła w dal 5,82, druga — 5,23. Niespodziankę w biegu na 100 m sprawiła Wytokówna (W), zwyciężając w czasie 12,7. Sztafety Olimpii w biegu na 4x100 kobiet i 4x400 mężczyzn zajęły niespodzianie pierwsze miejsce.

W ogólnej punktacji zwyciężył AZS — 39 625 pkt. przed Wartą — 36 977 pkt. i Olimpią — 35 377 pkt.



Podczas zawodów 1-a o wejście do II ligi zabłysła talentem 15-letnia Wilińska (Energetyk); uzyskała ona w skoku wzwyż 1,46 m. Młoda zawodniczka na pewno wynik ten niebawem poprawi. (x)

Fot. K. Przychodźki

W zawodach o wejście do II ligi zmierzyły się 4 zespoły. Wygrał „Energetyk” (Poznań), który zdobył prawie wszystkie pierwsze miejsca, zwłaszcza w konkurencjach kobiecych. Zespół „Energetyk”, o którym mówią, że stanowi „kopalię talentów”, wygrał pewnie 20 472 punktami przed Halską — Szamotulą (19 325 pkt.), AZS II (18 430 pkt.) i LKS Wielkopolska.

Hokeiści, których 8 czerwca br. czeka niełatwy pojedynek o puchar Europy z Austrią, sprawili kilka niespodzianek, z których nie wątpliwie wnioski wyciągnie PZHT. Mistrz Polski — Stelia poniosł w bieżącym sezonie drugą porażkę, tym razem z lokalnym rywalem — Startem 0:2. Prowadzenie w tabeli po zwycięstwie nad Grunwaldem objęła Warta. AZS Poznań przegrał z Włóknem 2:3, AZS Katowice pokonał gliwickiego Piasta 5:2, a Siemianowiczanka — Polonię 2:0.

Tenisistów Olimpii w meczu ligowym zdeklasowali Wartę, osłabioną brakiem Piłkarski — 10:1. Pokonani oddali 4 punkty bez gry.

Dwuetapowy wyciąg kolarski Poznań — Pila — Koszalin wygrał bezapelacyjnie Paradowski z Warszawianki.

Dystans ten pokonał on w czasie 7:52,18 godzin przed Więkowskim, Jarzabkiem i Kaczmarczykiem. Pierwszym z reprezentantów Wielkopolski był Bogdanowski (Warta), który zajął 10 miejsce.

Regaty w Kiekrzu w klasie „Finn” wygrał żeglarz Jerzy Szefer przed swym kolegą klubowym — Lucjanem Blaszką, w klasie „Sluka” — E. Blaszką, a w „Omegach” — Kaczmarek, wszyscy z LZS. (p)



Kto wygrał?

Na konkurs „Toto-Lotek” n. dzień 25 maja br. wpłynęło 6 449 223 rozwiązań. Na nagrody 5 stopni przypada 6 449 223 zł.

Wylosowano dyscypliny: 1. duża nr 7, 2. kolarstwo nr 26, 3. rugby nr 27, 4. skok wzwyż nr 33, 5. szymbonictwo nr 41, 6. trójskok nr 43 oraz dodatkową i bieg z przeszkodami nr 4.

W „Koziołkach” wylosowano numery: 3, 12, 18, 22, 32, 49.